

Akademia w mieście

(pół)rocznik
Akademii
Sztuk
Pięknych
w Gdańsku

nr 17 – kwiecień 2026

szkoła

doktorska



Akademia w mieście

(pół)rocznik
Akademii
Sztuk
Pięknych
w Gdańsku

nr 17 – kwiecień 2026

Projektant wzornictwa, architekt wnętrz, doktor habilitowany sztuki w dziedzinie sztuk, w dyscyplinie sztuki plastyczne. Ukończył studia na Wydziale Architektury i Wzornictwa PWSSP w Gdańsku, gdzie uzyskał również stopień doktora oraz doktora habilitowanego sztuki. Od 1985 roku jest związany z Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku jako nauczyciel akademicki, a od 2009 roku prowadzi pracownię projektowania mebla seryjnego. W latach 2008–2012 pełnił funkcję dziekana Wydziału Architektury i Wzornictwa, w latach 2020–2024 był członkiem Rady Szkoły Doktorskiej, a od 2024 roku jest dyrektorem Szkoły Doktorskiej ASP w Gdańsku.

Łączy działalność akademicką z praktyką projektową i ekspercką. W swojej pracy zajmował się projektowaniem mebli, wnętrz oraz wyposażenia specjalistycznego, współtworzył liczne realizacje dla sektora prywatnego i przemysłowego, a także uczestniczył w pracach eksperckich Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz instytucji związanych z rozwojem designu i transferem technologii. Jest również autorem i współautorem publikacji z zakresu projektowania, dydaktyki i badań artystycznych.



Marek Jóźwicki

DYREKTOR SZKOŁY DOKTORSKIEJ:
DR HAB. MAREK JÓŻWICKI, PROF. ASP

Najciekawsze dzieje się pomiędzy

Numer „Akademii w Mieście” poświęcony Szkole Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku domaga się może przede wszystkim jednego: zatrzymania nad pytaniem, czym właściwie są badania artystyczne i projektowe – a czym nie są. Zagadnienie to powraca, ponieważ w obszarze sztuki i projektowania granice nigdy nie są oczywiste. Twórczość artystyczna czy projektowa może przecież istnieć bez ambicji badawczej, ale badania nie mogą obyć się bez twórczej wyobraźni, bez ryzyka, bez intuicji, bez wejścia w obszar jeszcze nieuporządkowany. A jednak nie są tym samym. Badanie nie zaczyna się tam, gdzie pojawia się sama ekspresja, lecz tam, gdzie praktyka zaczyna rozpoznawać własne narzędzia, własne ograniczenia, własne pytania, a następnie świadomie poddaje je próbie, opisowi, weryfikacji i dalszej przemianie.

Właśnie w tym sensie Szkoła Doktorska ASP w Gdańsku jawi się jako miejsce szczególne. Nie jako przestrzeń oddzielona od życia pracowni, doświadczenia materiału, procesu projektowego czy od indywidualnej ścieżki twórczej, ale jako miejsce, w którym te doświadczenia przestają być tylko prywatne albo wyłącznie warsztatowe. Zaczynają być rozpoznawane jako nośniki wiedzy, która nie zawsze daje się ująć w prostym modelu naukowego dowodu, ale mimo to podlega porządkowaniu, krytycznemu namysłowi i komunikowaniu. To właśnie ten moment przejścia – od działania do samoświadomości działania, wydaje się jednym z najcenniejszych obszarów pracy doktorskiej w uczelni artystycznej.

Przekonują o tym badania, które doktorantki i doktoranci przybliżają w tej publikacji. Spotykają się tu bowiem zagadnienia pozornie odległe, a jednak głęboko pokrewne. Z jednej strony grafika artystyczna rozumiana jako medium społecznej interwencji, odpowiadające na kryzys wartości i próbujące odzyskać sens działania. Z drugiej strony badania nad morfologią miasta, jego „kodem miejsca”, analizowanym przy użyciu metod cyfrowych i narzędzi sztucznej inteligencji, ale stale pozostającym w związku z doświadczeniem przestrzeni i praktyką projektową. Obok tego pojawia się refleksja nad duchowym wymiarem architektury i nad japońską koncepcją MA, odczytywaną nie jako egzotyczny ornament myślenia, ale jako realne narzędzie ponownego namysłu nad relacją przestrzeni, ciszy, rytmu i obecności. W innym miejscu projektowanie wystawy ujawnia się jako opowieść w przestrzeni i poprzez przestrzeń, jako reżyseria doznań zmysłowych, empatycznego odczuwania, zaciekawienia i świadomie budowanej ścieżki odbioru.

Ale na tym obraz się nie zamyka. W obszarze badań prowadzonych w Szkole Doktorskiej mieszczą się również praktyki artystyczne podejmujące temat wspólnot politycznych i przesuwania granicy pomiędzy „swoimi” i „obcymi”, badania nad performatywnością, ruchem, percepcją i technologiami immersyjnymi, a także analizy roli elektronicznych narzędzi audiowizualnych w wystawiennictwie muzealnym, gdzie medium cyfrowe nie jest już jedynie dodatkiem do ekspozycji, ale zaczyna współtworzyć jej sens, rytm odbioru i zasięg oddziaływania. Z jednej strony mamy więc pytanie o społeczną sprawczość sztuki, z drugiej – pytanie o to, jak technologia, przestrzeń i doświadczenie współtworzą współczesne narzędzia komunikacji kulturowej.

Równie ważne pozostają badania, które z pozoru dotyczą bardziej zamkniętego obszaru medium, a w istocie odsłaniają szerokie

pole zależności pomiędzy warsztatem, metodą i kondycją współczesnego człowieka. Poszukiwania nowych jakości w grafice warsztatowej, eksperymenty z mezzotintą, ferrografią, przedrukiem i kaserunkiem, połączone z refleksją nad nową figuracją, tożsamością, indywidualnością i emocjonalnym doświadczeniem jednostki, pokazują wyraźnie, że także badanie techniki może być badaniem człowieka. Podobnie dzieje się w przypadku projektów sytuujących się na styku malarstwa, fotografii, obiektu, tekstu i pejzażu, gdzie pojęcia miejsca, nie-miejsca, heterotopii czy umiejscowienia stają się nie tylko przedmiotem analizy teoretycznej, ale zaczynają organizować całą praktykę twórczą. W tych wszystkich przypadkach badanie nie polega na dodaniu komentarza do dzieła, lecz na takim prowadzeniu procesu, w którym dzieło samo staje się aparatem poznawczym.

Patrząc na te badania razem, widać ich różnorodność. Jednocześnie łączy je przekonanie, że sztuka i projektowanie nie są wyłącznie obszarami wytwarzania form, stosunku do zjawisk tego świata czy wewnętrznej autorefleksji, lecz stają się sposobami poznawania rzeczywistości. Nie w znaczeniu prostego ilustrowania teorii, ale w głębszym sensie: jako praktyki, które potrafią wydobywać to, co słabo widoczne, nieoczywiste, jeszcze nienazwane; które pozwalają rozpoznać napięcia pomiędzy człowiekiem i przestrzenią, doświadczeniem i pamięcią, materią i znaczeniem, technologią i ciałem, jednostką i wspólnotą. Należy więc powiedzieć, że badania artystyczne i projektowe nie są próbą usztywnienia sztuki ani narzucaniem jej obcego rygoru. Przeciwnie, ich istotą wydaje się wydobywanie z praktyki tego, co już w niej obecne, ale często rozproszone: pytań, które pojawiają się w materiale, w geście, w decyzji kompozycyjnej, w doświadczeniu odbiorcy, w pracy z przestrzenią, w relacji pomiędzy techniką a znaczeniem. Szkoła Doktorska staje się w tym sensie miejscem przejścia od intuicji do świadomości metody, od osobistego doświadczenia do komunikowalnej wiedzy, od pojedynczej realizacji do procesu, który można opisać, porównać, zakwestionować i rozwinąć.

Ważny jest tu również sam sposób funkcjonowania wspólnoty doktorskiej. W przekazanych materiałach powraca wątek relacji, wymiany doświadczeń, seminariów, wspólnego namysłu nad metodologią badań artystycznych, a także otwierania się na współpracę z innymi ośrodkami, instytucjami i zespołami badawczymi. Nie jest to bez znaczenia. Doktorat w uczelni artystycznej nie dojrzewa wyłącznie w samotności. Potrzebuje pracowni, ale potrzebuje też rozmowy; potrzebuje skupienia, ale również konfrontacji;

potrzebuje indywidualnego języka, ale też środowiska, które uczy precyzji, cierpliwości i odpowiedzialności za własne rozpoznania.

Ta publikacja nie jest więc jedynie przeglądem tematów. Nie ma też być katalogiem gotowych odpowiedzi. Powinna raczej odsłonić samą dynamikę badań prowadzonych w Szkole Doktorskiej ASP w Gdańsku: ich rozpiętość, różnorodność, ale także wspólny rdzeń. Tym rdzeniem jest przekonanie, że sztuka i projektowanie mogą być sposobami poznawania rzeczywistości – o ile własną praktykę potraktuje się nie tylko jako pole realizacji, lecz także jako pole namysłu. Właśnie tutaj twórczość i badanie nie znoszą się wzajemnie, lecz pozostają w twórczym napięciu. Jedno potrzebuje drugiego. Sama twórczość, pozbawiona refleksji, ryzykuje zamknięcie we własnej oczywistości. Same badania, pozbawione żywego kontaktu z praktyką, ryzykują utratę energii, która w sztuce i projektowaniu jest nieodzowna. Najciekawsze dzieje się pomiędzy.

Być może właśnie dlatego tak ważnym kierunkiem dalszego rozwoju Szkoły Doktorskiej jest budowanie jeszcze wyraźniejszej przestrzeni przygotowania do doktoratu, przestrzeni, w której możliwe byłoby spokojniejsze dojrzewanie tematów, rozpoznawanie potencjału badawczego własnej praktyki, odróżnianie impulsu twórczego od problemu badawczego, a intuicji od metody. Miejsca wcześniejszego namysłu, rozmowy, prób, rozpoznań metodologicznych i ostrożnego sprawdzania, czy odczuwany impuls twórczy rzeczywiście posiada potencjał badawczy. Nie chodzi o tworzenie kolejnego progu formalnego, lecz o stworzenie środowiska, w którym przyszli doktoranci mogliby wcześniej rozpoznać naturę własnych pytań i nauczyć się odróżniać projekt od problemu badawczego, intuicję od hipotezy, temat od metody. Bo być może właśnie to jest dziś jednym z najważniejszych zadań uczelni artystycznej: nie tylko wspierać powstawanie dzieł, ale tworzyć warunki, w których praktyka artystyczna i projektowa może rozpoznać własną poznawczą rangę. A potem – już nieśpiesznie, ale konsekwentnie – nauczyć się o niej mówić.

Oddajemy więc do rąk czytelniczek i czytelników publikację, która pokazuje nie tylko rozległość zainteresowań doktorantek i doktorantów ASP w Gdańsku, ale także wagę samego pytania o status badań artystycznych i projektowych. Pytania dziś szczególnie ważnego, bo dotyczącego nie tylko uczelni, lecz szerzej – miejsca sztuki i projektowania w świecie, który oczekuje od nich już nie tylko form, obrazów i rozwiązań, ale również wiedzy, odpowiedzialności i zdolności rozpoznawania tego, co dopiero się wyłania.



Artysta działający w obszarze technologii i narzędzi cyfrowych. W swojej twórczości eksperymentuje i poszukuje strategii służących budowaniu angażujących narracji oraz w niekonwencjonalny sposób zachęcających do refleksji nad poruszonymi problemami. Jego prace prezentowane były m.in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Iranie, Niemczech, Brazylii, Włoszech, Bułgarii, Grecji.

Wirtualną rzeczywistość traktuję jako kolejny etap rozwoju sztuki zapoczątkowanej przez formy iluzyjne.

A portrait of Mariusz Borzyszkowski, a man with a beard and mustache, wearing a black hoodie, standing against a white background.

Mariusz Borzyszkowski

I ROK

PROMOTORKA: PROF. DR HAB. JANINA RUDNICKA

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: NOWE MEDIA,
IMMERSJA, EXTENDED REALITY

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

Ukończyłem Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku na kierunku intermedia. W międzyczasie przez rok studio- wałem w Hochschule Mainz w Niemczech na kierunku Time-Based Media, a przed rozpoczęciem studiów magi- sterskich spędziłem pięć miesięcy na Glyndŵr University w Wrexham – North Wales School of Art and Design w Wielkiej Brytanii, studiując na kierunku animacja i efekty wizualne.

Lubię mówić, że miałem okazję studiować w trzech różnych systemach, co znacząco wpłynęło na moje spoj- rzenie i podejście do poszukiwania form oraz tworzenia własnych projektów. Licencjat ukończyłem wprawdzie na kierunku projektowanie graficzne, jednak co innego od zawsze przyciągało moją uwagę – mam na myśli formy sztuki tworzone przy użyciu technologii nowych mediów, nazywanych także *time-based media art*.

Czym się zajmujesz w pracy twórczej?

W swojej praktyce artystycznej zajmuję się przede wszyst- kim sztuką nowych mediów. Eksperymentuję z nowymi technologiami, szczególnie z rozwiązaniami immersyj- nymi w obrębie VR i AR. Lubię projektować i tworzyć „doświadczenia”. Interesuje mnie bezpośredniość tych form, fakt, że pozwalają wprowadzać widza w określony problem, obraz lub sytuację w sposób często nieodstępny lub trudny do zrealizowania za pomocą innych technik. Ważny jest dla mnie także, często niedoceniany, sposób prezentacji oraz budowania strategii narracyjnych i przestrzennych przy użyciu narzędzi cyfrowych. Za war- tościowe uważam możliwości, jakie tego typu narzędzia dają w rozbudowywaniu klasycznych form sztuki.

Które projekty ze swojego portfolio uważasz dziś za najważniejsze?

Wskazałbym trzy realizacje, które wyznaczyły ważne etapy mojej drogi twórczej: *Reflection* (VR, 2018), *Oblivion* (wirtualna projekcja z wykorzystaniem technologii *virtual production*, 2021) oraz *The Contract or Illusion* (VR, 2024–2025). Każdy z tych projektów miał istotny wpływ na moją obecną twórczość: wprowadzając mnie w świat wirtualnej rzeczywistości, umożliwiając mi większą swobodę twórczą w wykorzystaniu strategii sensorycznych oraz prowokując mnie do prowadzenia eksperymentów artystyczno-badawczych w temacie wirtualnych doświadczeń.

Wspomniany projekt *The Contract or Illusion* miałem okazję zaprezentować w jedenastu krajach. Dzięki niemu zdobyłem nagrodę dyrektora festiwalu – Director’s Circle podczas dziewiętnastej edycji kalifornijskiego The Poppy Jasper International Film Festival oraz nagrody w ka- tegorii wirtualnej rzeczywistości – Best Virtual Reality podczas festiwalu The Art of Movie Making Festival w Nowym Jorku oraz LA Live Film Festival w Los Angeles.

Co Cię zmotywowało do udziału w Szkole Doktorskiej gdańskiej ASP?

Przez ostatnie cztery lata tworzyłem projekty artystyczne, w których szczególną uwagę poświęciłem oddziaływaniu obrazu wirtualnego na widza. W końcu uznałem, że nadszedł właściwy moment, by podsumować i opisać dotychczasowe działania, wyprowadzić z nich syntezę oraz nadać im wizualną formę. Mówiąc wprost, rozwijać swoje poszukiwania artystyczne w bardziej usystematyzo- wany sposób.

Z ASP w Gdańsku jestem związany na kilku płaszczy- znach. Współpracując z prof. dr hab. Janiną Rudnicką, prowadzę dla osób studenckich tematy związane z VR, skanami 3D oraz modelowaniem 3D. Od pewnego czasu działam również z dr. hab. Tomaszem Skórką, poruszając podobne zagadnienia, ale w kontekście form rzeźbiar- skich. Zatem ze względu na wcześniejsze i obecne współ- prace ASP w Gdańsku była dla mnie wyborem numer jeden, kiedy zdecydowałem się na realizację doktoratu.

Opowiedz, proszę, o projekcie, który rozwijasz w ramach doktoratu.

Mój projekt artystyczno-badawczy koncentruje się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób konstruować wirtualne doświadczenie i wirtualny obraz. Łączę w nim refleksję teoretyczną z praktyką artystyczną. Interesuje mnie, w jaki sposób VR może funkcjonować nie tylko jako narzędzie techniczne, lecz przede wszyst- kim jako strategia tworzenia angażujących scen wirtu- alnych. Traktuję to medium jako kolejny etap rozwoju sztuki zapoczątkowanej przez formy iluzyjne.

Za pomocą przyjętych metod badawczych oraz autorskiego eksperymentu artystycznego zamierzam przeanalizować, które strategie kompozycyjne i środki formalne pomagają w pogłębianiu wrażeń immersyjnych i wzmacniają odbiór sensoryczny wirtualnej przestrzeni.

Część artystyczna projektu zakłada stworzenie autorskiego doświadczenia VR, którego struktura będzie oparta na rytmie wizualnym, a nie na przyczynowo-skut- kowej opowieści. Inspiracją dla projektu są nienarracyjne filmy eksperymentalne, w których obraz i dźwięk tworzą sugestywną, pozbawioną fabuły wędrówkę przez kolejne kadry. W nienarracyjnym obrazie filmowym dostrzegam podobieństwo do sposobu prowadzenia widza przez kolejne sceny i sekwencje.

Obecnie jestem na początku mojej drogi związanej z powstawaniem doktoratu, więc wszelkiego rodzaju zmiany i zaskoczenia następujące w procesie badawczym są jeszcze przede mną.

Kiedy słyszysz „Szkola Doktorska”, co w pierwszej kolejności przychodzi Ci na myśl?

Szukanie, poszukiwanie, dociekanie. Analiza. Uporządkowanie doświadczenia. Synteza. Eksperyment.

01



Mariusz Borzyszkowski

01
Oblivion
 wirtualna projekcja z wykorzystaniem
 technologii *virtual production*
 2021

02
 19. edycja The Poppy Jasper International
 Film Festival
 Morgan Hill (USA), 2025
 fot. Isaiah Hoban Halvorse

03
The Contrast or Illusion
 pokaz w ramach wystawy *Nowhere*
Is Only Somewhere
 66. edycja DOK International Leipzig Festival
 for Documentary and Animated Film
 Lipsk (Niemcy), 2023

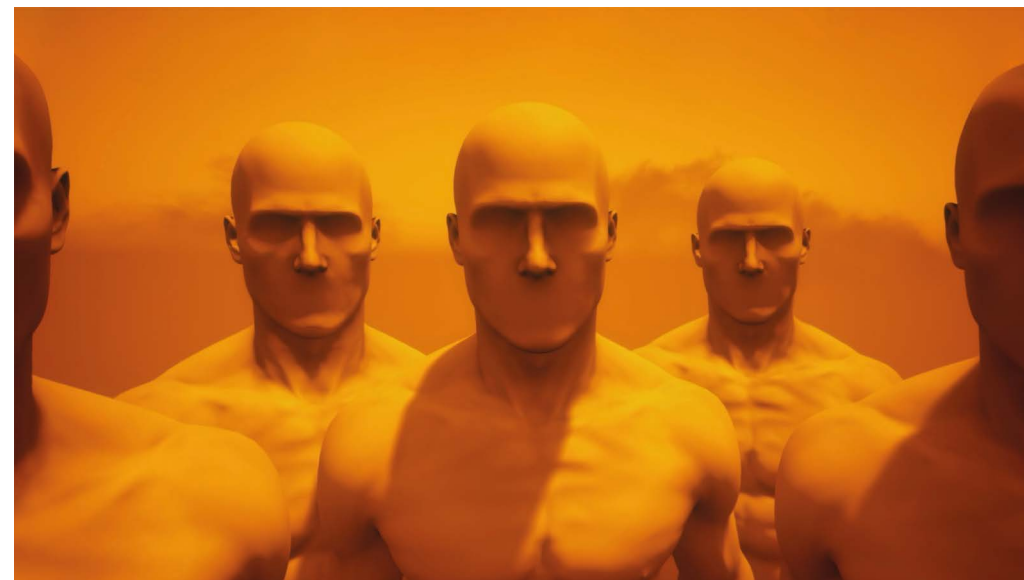
04
The Contrast or Illusion
 VR
 2024–2025

02



03

04



Urbanista, projektant i nauczyciel akademicki. Rozwija autorskie narzędzia cyfrowe z użyciem AI. Łączy architekturę, urbanistykę i nowe technologie, rozwijając badania nad tożsamością miasta oraz praktykę projektową w masterplanach, przestrzeniach publicznych i wytycznych funkcjonalno-przestrzennych dla instytucji kultury. Związany z A2P2 architecture&planning i Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku. Laureat nagród projektowych, m.in. C-IDEA Design Award i nagrody Towarzystwa Urbanistów Polskich.

Z początkowego zainteresowania estetyką i kompozycją architektoniczną przeszedłem do budowy systemu, który pozwala te jakości nie tylko opisywać, ale też mierzyć, porównywać i wykorzystywać w praktyce projektowej.

A photograph of Karol Drobniewski, a man with dark hair and a mustache, wearing a grey ribbed sweater and jeans. He is making a playful 'rock on' hand gesture with both hands near his head, winking with his right eye and smiling broadly.

Karol Drobniewski

II ROK

PROMOTORKA: DRA HAB. MONIKA ZAWADZKA, PROFA ASP

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: ANALIZA MORFOLOGII MIEJSKIEJ, PROJEKTOWANIE PRZESTRZENI PUBLICZNYCH, TOŻSAMOŚĆ MIEJSCA, METODY CYFROWE I SZTUCZNA INTELIGENCJA W ARCHITEKTURZE

01

Na Politechnice Gdańskiej ukończyłem studia na kierunku gospodarka przestrzenna w specjalizacji urbanistyka i zintegrowane zarządzanie strefą przybrzeżną. Jestem też absolwentem architektury przestrzeni kulturowych na gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Po drodze ukończyłem jeszcze studia podyplomowe z zakresu sztucznej inteligencji na Politechnice Gdańskiej i wśb Merito, więc moja edukacja – i zainteresowania – krążą gdzieś między miastem, architekturą i algorytmami.

Lubię mówić, że projektuję miasta. Na co dzień jestem urbanistą i projektantem w A2P2 architecture&planning, gdzie od sześciu lat pracuję z przestrzeniami publicznymi, masterplanami i dużymi założeniami miejskimi. Poza etatem działam też w świecie startupów i rozwijam własne pomysły na styku architektury, urbanistyki i AI. A po godzinach najczęściej spędzam czas ze znajomymi albo składam wnioski wszędzie tam, gdzie widzę szansę na rozwój jakiegoś dobrego projektu.

Terminy, moment życiowy i kilka strategicznych decyzji zdecydowały o mojej obecności w Szkole. Mieszkam w Gdańsku, więc znaczenie miała bliskość uczelni, znajomość środowiska i poczucie niedosytu po dotychczasowych studiach, które w dużej mierze przypadły na czas pandemii. Gdańska ASP wydała mi się naturalnym miejscem do dalszego rozwoju, bo daje przestrzeń do łączenia architektury, sztuki i własnego – bardziej autorskiego – sposobu myślenia.

Każdy jest dla mnie ważny, zawsze z trochę innego powodu. Z tych bardziej artystycznych na pewno *Ungers, AI i poetyka formy miasta* – to projekt, który chyba jako pierwszy sprawił, że z badacza stałem się badaczem-artystą (śmiech).

A spośród projektów zawodowych jako ten najważniejszy wskazałbym na pewno Plac Dąbrowskiego w Łodzi. Wkrótce po dość niespodziewanej dla mnie przeprowadzce do Łodzi okazało się, że zamieszkałem w bezpośrednim sąsiedztwie tego placu. Przez kolejne dwa lata codziennie patrzyłem na niego z okna, dniem i nocą – najpierw jako mieszkaniec i obserwator, a potem także jako projektant, kiedy okazało się, że znajduję się w ekipie pracujących nad nim osób. To nadało temu projektowi zupełnie wyjątkowy i bardzo osobisty dla mnie wymiar.

Bardzo ważne było dla mnie również przygotowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej dla gdańskiej Przeróbki. Zaproponowałem w niej wizję nowej dzielnicy produktywnej, był to mój temat badawczy. Tamten projekt zdobył sporo nagród, stworzył mi dużo dróg i był właśnie tym, co przez długi czas chciałem zrobić.

Natomiast jeśli miałbym wskazać projekt, który dziś najlepiej reprezentuje to, czym się zajmuję i najmocniej łączy się z doktoratem, to byłoby to na pewno *[AI]identity*. Moje około w głowie, nad którym będę pracował jeszcze pewnie parę lat.

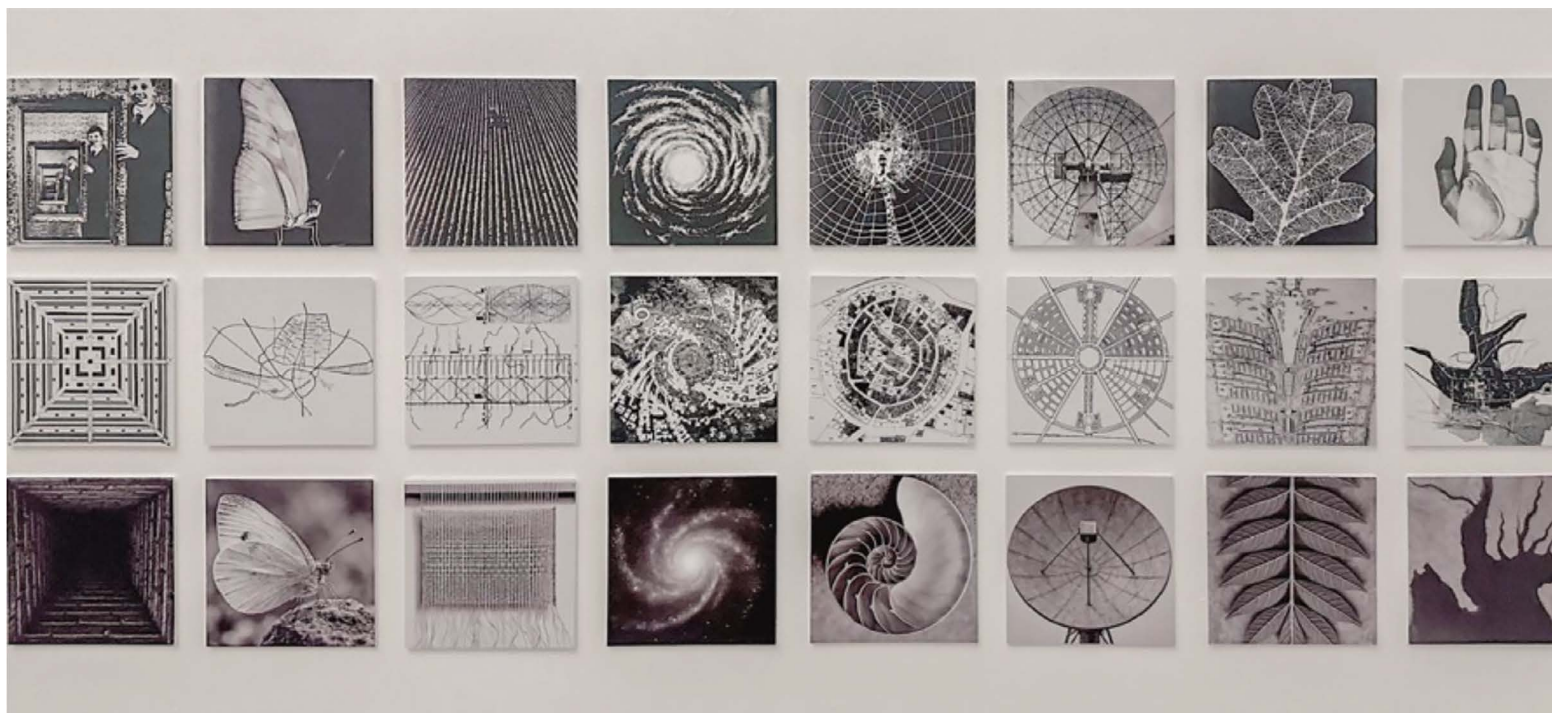
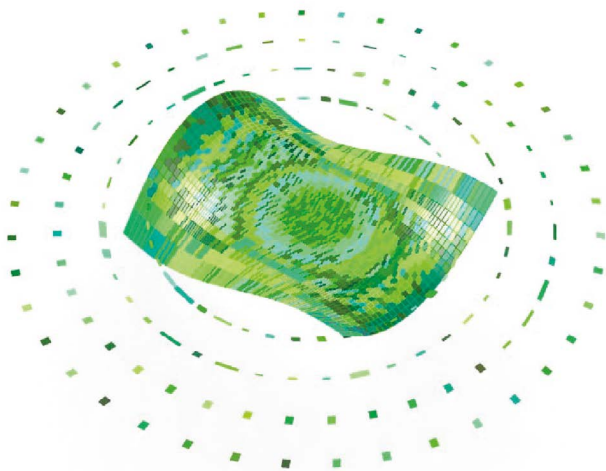
Mój doktorat dotyczy sposobów opisywania i analizowania architektury miasta przy użyciu narzędzi sztucznej inteligencji oraz metod morfologicznych. Interesuje mnie, co sprawia, że dana ulica, pierzeja czy dzielnica mają swój własny, rozpoznawalny charakter – i jak można ten „kod miejsca” uchwycić w sposób bardziej precyzyjny niż tylko intuicyjny czy opisowy.

W moim zamyśle projekt od początku miał charakter interdyscyplinarny, ale w trakcie studiów mocno się rozwinął. Z początkowego zainteresowania estetyką i kompozycją architektoniczną przeszedłem w stronę budowy bardziej operacyjnego systemu, który pozwala te jakości nie tylko opisywać, ale też mierzyć, porównywać i wykorzystywać w praktyce projektowej. Obecnie pracuję m.in. nad słownikiem cech morfologicznych, analizą elewacji i fragmentów miasta, tworzeniem zbiorów danych oraz testowaniem narzędzi *computer vision* i metod nienadzorowanej analizy wzorców. Co ciekawe, nie jest to wyłącznie badanie dotyczące sztuki przestrzeni, ale też próba wykorzystania metod dobrze rozpoznanych w obszarze konserwacji dzieł sztuki, rozwijanych i badanych już na innych uczelniach, choć u nas wciąż mniej oczywistych.

Ważne jest dla mnie też to, że ten doktorat nie jest wyłącznie zamkniętą pracą teoretyczną. Coraz bardziej widzę go jako przestrzeń, w której badania, praktyka projektowa, eksperyment technologiczny i refleksja artystyczna wzajemnie się uzupełniają. Najciekawsze dla mnie jest chyba to, jak szybko proces przesunął się od intuicji i obserwacji do bardzo konkretnych pytań o metodę, język opisu i możliwość realnego zastosowania wyników w projektowaniu miasta.

Elastyczność – naukowa, organizacyjna i życiowa.

Karol Drobniowski



01
Korelacja cech kamienic
obraz stereoskopowy
2025

02
Klasteryzacja kamienic metodami
K-means i DBSCAN
grafika / wizualizacja badawcza
2025

03
Ungres, AI i poetyka formy miasta
projekt badawczy
2024

04
Plac Dąbrowskiego w Łodzi
konceptcja realizacyjna
we współpracy z A2P2 Architecture & Planning
oraz MAM Architektki
Łódź, 2025

Projektantka ceramiki i rzemieślniczka. Współzałożycielka Fenek Studio, od 2014 roku nieprzerwanie związana z pracownią. Absolwentka wzornictwa w School of Form oraz Międzywydziałowych Studiów Ochrony Środowiska na Uniwersytecie Warszawskim. Czeladnicza wikliniarstwa. W swojej praktyce artystycznej wykorzystuje ceramikę, ze szczególnym uwzględnieniem porcelany. Interesuje się relacją między organizacją pracy a formą obiektu, badając modele współpracy, współodpowiedzialności i produkcji w kontekście spółdzielczości. W pracy badawczej poszukuje odpowiedzi na pytanie, jak projektowanie oparte na zaufaniu i współdecydowaniu wpływa na proces twórczy oraz charakter obiektów ceramicznych.

W toku dotychczasowych studiów najciekawszy okazał się dla mnie namysł nad tym, jak projektowanie procesu pracy może uwzględniać dobrostan osób współwytwarzających.

A portrait of Agata Klimkowska, a woman with dark hair tied back, smiling and wearing a purple long-sleeved shirt. She is standing with her arms crossed.

Agata Klimkowska

I ROK

PROMOTORKA: DR HAB. BOGUMIŁA JÓZWICKA, PROF. ASP

OBSZAR DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: PROJEKTOWANIE CERAMICZNE

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

W latach 2004–2009 na Uniwersytecie Warszawskim realizowałam Międzywydziałowe Studia Ochrony Środowiska, uzyskując tytuł magistra. Później uzupełniłam edukację o studia licencjackie wzornictwa w School of Form Uniwersytetu SWPS (2011–2015).

Czym się zajmujesz w pracy twórczej?

Jestem projektantką ceramiki użytkowej i rzemieślniczką. Od 2014 roku współprowadzę pracownię ceramiczną Fenek Studio. Na co dzień, zajmuję się projektowaniem i wytwarzaniem porcelanowych przedmiotów użytkowych.

W swojej pracy najbardziej lubię sam proces ceramicznego tworzenia, choć składa się on z wielu prostych i powtarzalnych czynności.

Co Cię zmotywowało do udziału w Szkole Doktorskiej?

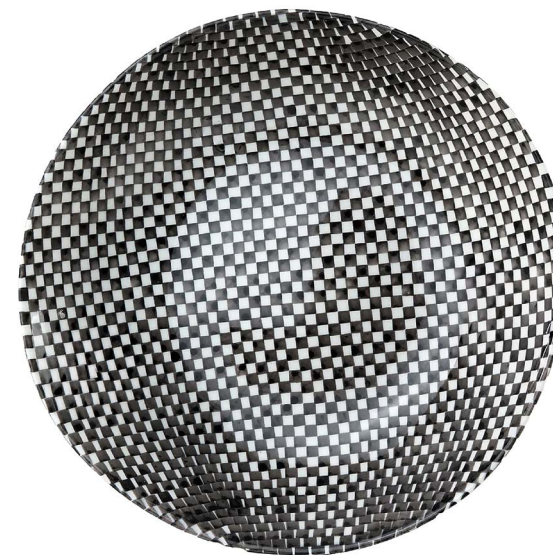
Choć niezmiennie od dwunastu lat zdecydowana większość mojej aktywności zawodowej koncentruje się wokół działania pracowni Fenek, charakter mojej pracy bardzo się zmienia.

Przełomowym momentem był dla mnie okres ciąży i wczesnego macierzyństwa. Z oczywistych względów nie byłam wówczas w stanie wykonywać wszystkich dotychczasowych prac związanych z procesem wytwarzania ceramiki. Jednocześnie studio ciągle się rozwijało, dając miejsca pracy, w wyniku czego zdecydowałam się w stopniu znacznie większym niż wcześniej poświęcić organizacji pracy.

Szybko okazało się, że rozdział między tym, jak bym chciała, żeby przebiegała praca w studio a powszechnie panującym modelem organizacji pracy powoduje napięcia, które doprowadziły mnie do poszukiwania alternatyw.

Szukałam sposobów tworzenia, które łączyłyby wysoką jakość artystyczną z bardziej wspólnotowym i podmiotowym podejściem. Postanowiłam te eksploracje poszerzyć o badania i tak znalazłam się ostatecznie w Szkole Doktorskiej.

02



Opowiedz, proszę, o swoim projekcie doktorskim.

Początkowo planowałam przeprowadzić badania nad współczesnym znaczeniem spółdzielczości artystycznej oraz nad tym, w jaki sposób jej dotychczasowy dorobek może dziś stać się punktem odniesienia dla twórczości ceramicznej. Interesował mnie przede wszystkim wymiar artystyczny i estetyczny tego rodzaju kooperacji oraz pytanie, jak wspólna praca projektantów i rzemieślników wpływała na formę i jakość powstających obiektów.

W toku dotychczasowych studiów najciekawszy okazał się dla mnie namysł nad tym, jak projektowanie procesu może uwzględniać dobrostan osób współwytwarzających. Interesuje mnie pytanie, jak projektować, by ujawnić ich współobecność w procesie produkcji. A przede wszystkim – jak projektować, by ta współobecność była traktowana jako szansa na podniesienie artystycznej jakości.

01



Agata Klimkowska

01
Kubki ceramiczne
2026
fot. Oliwia Warchałowska

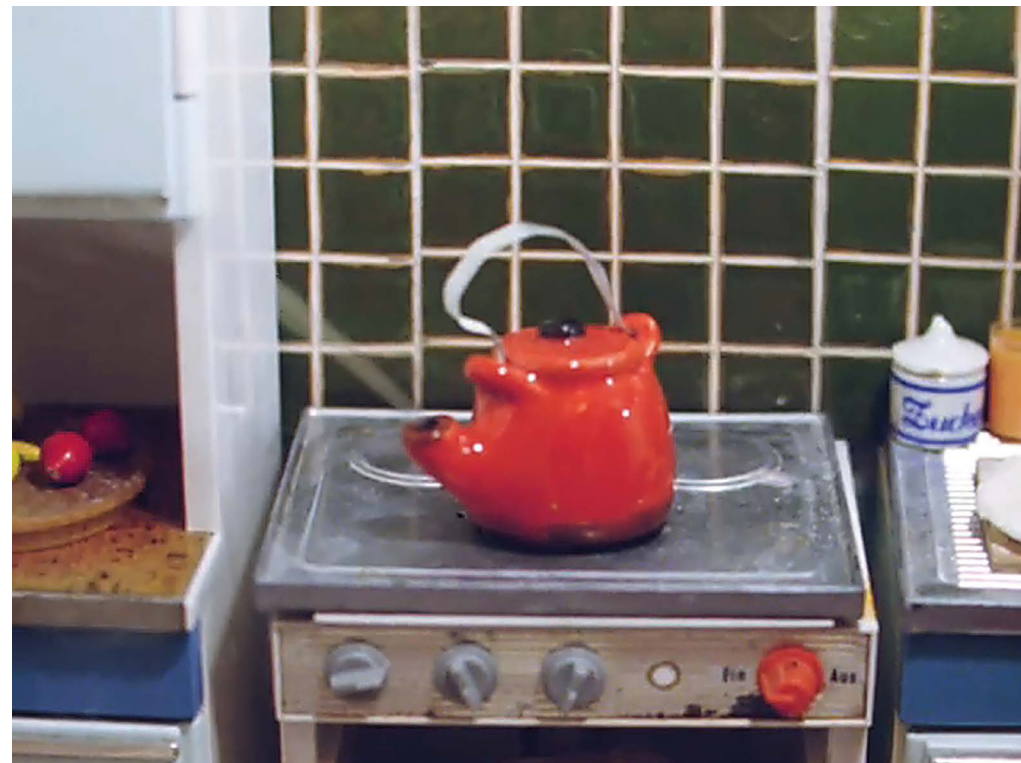
02
Patera ceramiczna
(projekt we współpracy z Palią Shustką)
2026
fot. Oliwia Warchałowska

03, 04, 05
Kadry z filmu Marii Oblickiej
i Alexandra Cabezy-Trigga
scenografia: Agata Klimkowska
2026

03



04



05



Artystka wizualna, kostiumografka i scenografka. Ukończyła malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. W swojej pracy porusza się pomiędzy obrazem, kostiumem, obiektem i działaniem przestrzennym. Interesuje ją materiał włókienniczy jako tworzywo niosące pamięć, cielesność i relacyjność – miękkie medium, które może organizować przestrzeń, uruchamiać kontakt i budować tymczasowe formy wspólnoty. Jej twórczość łączy doświadczenie scenograficzne i kostiumograficzne z działaniami warsztatowymi, edukacyjnymi i partycypacyjnymi. Ważną częścią jej praktyki jest inicjowanie warsztatów, które traktuje jako przestrzeń wspólnego działania, odzyskiwania sprawczości oraz budowania więzi.

Punktem wyjścia jest dla mnie przekonanie, że materiały włókiennicze mogą kształtować przestrzeń nie tylko w sensie formalnym, ale również relacyjnym i społecznym.

A portrait of Agnieszka Kochończyk, a woman with long, wavy brown hair and glasses perched on her head. She is wearing a dark blue turtleneck sweater and maroon trousers. She is smiling slightly and looking towards the camera.

Agnieszka Kochończyk

I ROK

PROMOTORKA: DR HAB. SYLWIA JAKUBOWSKA-SZYCIK,
PROF. ASP

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: REALIZACJE NA STYKU
SZTUK WIZUALNYCH I PROJEKTOWYCH KONCENTRUJĄCE SIĘ
NA TKANINIE, INSTALACJI PRZESTRZENNEJ I DZIAŁANIACH
PARTYCYPACYJNYCH

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

Jestem absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, gdzie ukończyłam studia na Wydziale Malarstwa i Rzeźby, kierunek malarstwo. W pracy dyplomowej skupiałam się na ciele jako kostiumie XXI wieku. Badałam w niej odniesienia do ciała pojawiające się w sztuce krytycznej, skupiając się na tych, gdzie ciało nie jest traktowane jako naturalna – zatem i neutralna – forma, lecz jako coś społecznie modelowanego i dyscyplinowanego.

Czym się zajmujesz?

Jestem kostiumografką i pracuję jako dydaktyczka na ASP w Gdańsku. W kostiumie kluczowy jest dla mnie proces budowania koncepcji i narracji, a następnie urzeczywistnianie go poprzez formę. Podstawowym medium w mojej pracy twórczej i dydaktycznej są materiały włókiennicze, w których widzę ogromny potencjał architektoniczny, możliwość kształtowania przestrzeni, podziałów, napięć i miękkich struktur wpływających na sposób poruszania się i odczuwania miejsca.

Co Cię zmotywowało do udziału w Szkole Doktorskiej?

Kierowała mną chęć pogłębienia własnej praktyki artystycznej. Badania teoretyczne prowadzone w ramach pracy nad doktoratem pozwalają lepiej zrozumieć własne medium, świadomie nazwać intuicje i osadzić pracę w szerszym kontekście historycznym, społecznym i kulturowym. Pomagają też uporządkować proces twórczy, pogłębić sens podejmowanych działań i precyzyjnie formułować cele artystyczne. Dzięki temu praktyka staje się bardziej refleksyjna, spójna i komunikowalna.

01



Opowiedz, proszę, o swojej pracy doktorskiej.

Temat mojej pracy to *Włókno, przestrzeń, wspólnota – materiały włókiennicze jako medium przekraczające granice dyscyplin i narzędzie kształtowania przestrzeni w działaniach wspólnotowych i partycypacyjnych*. Moje badania sytuują się w obszarze badań przez praktykę i łączą refleksję teoretyczną z działaniami artystycznymi.

Punktem wyjścia jest dla mnie przekonanie, że materiały włókiennicze mogą kształtować przestrzeń nie tylko w sensie formalnym, ale również relacyjnym i społecznym. Interesuje mnie więc nie tylko sam materiał, lecz także to, jakie sytuacje, relacje i formy współobecności może on uruchamiać, szczególnie w kontekście działań artystycznych o charakterze wspólnotowym i partycypacyjnym. Włókno rozumiem jednocześnie jako materię, strukturę, narzędzie i nośnik znaczeń – medium, które nie tylko wypełnia przestrzeń, ale współtworzy warunki jej doświadczania, wydzielania, zamieszkiwania i znaczeniowego przekształcania. Współczesne przemiany życia społecznego wskazują na postępujące osłabienie i pogorszenie jakości więzi społecznych, narastanie samotności oraz trudności w budowaniu bliskich, trwałych relacji. W swojej pracy podejmuję próbę tworzenia wspólnot, inicjując działania artystyczne.

Temat mojej pracy ewoluował w trakcie kształcenia w Szkole Doktorskiej. Początkowo mocniej skupiałam się na włóknie jako materiale oraz na jego właściwościach formalnych i przestrzennych. Z czasem coraz ważniejsze stało się dla mnie to, co dzieje się pomiędzy materiałem, miejscem i uczestnikami działania. W efekcie mój projekt przesunął się od myślenia o pojedynczym obiekcie ku procesowi, od autonomicznej formy ku pracy osadzonej w konkretnym kontekście przestrzennym i społecznym.

W tego typu działaniach akcent przesuwa się z autonomicznego dzieła na proces twórczy, w którym relacje społeczne stają się integralną częścią formy artystycznej. Zakładam przy tym, że materiały włókiennicze posiadają szczególnie potencjał sytuowania się na styku rzeźby, instalacji, działań przestrzennych oraz praktyk społecznych.



02

Agnieszka Kochończyk

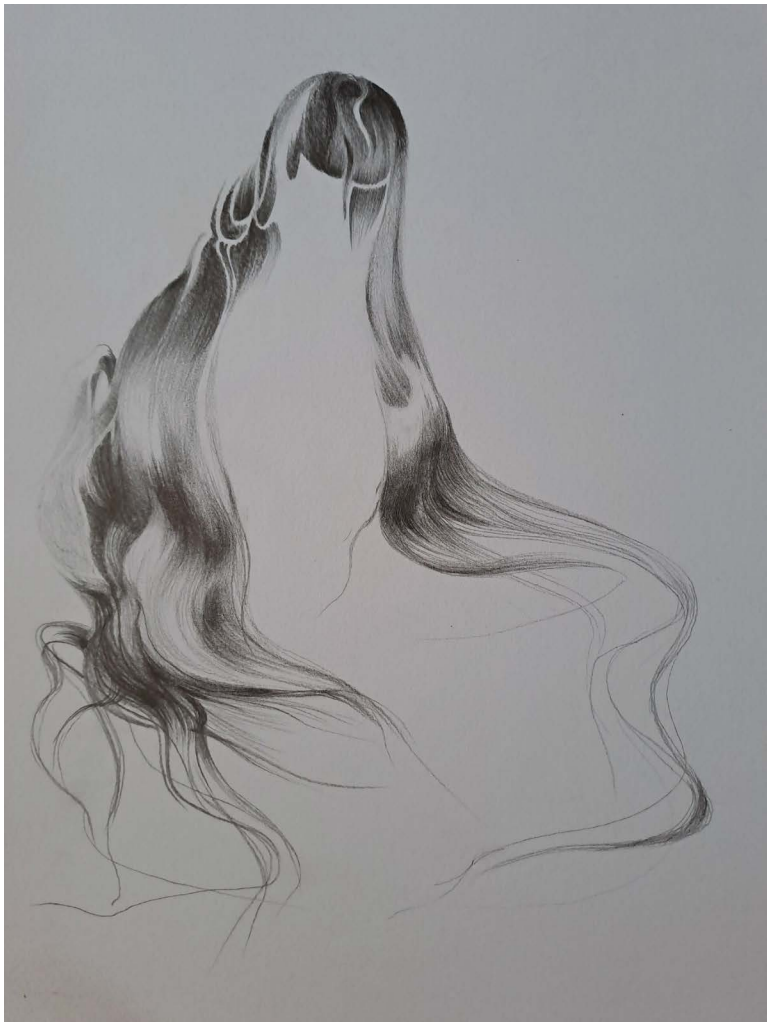
01
Zgorszenie publiczne
reż. Maciej Prykowski
film pełnometrażowy
kostiumy: Agnieszka Kościarczyk
2009

02
bez tytułu
plótno, technika mieszana
190 cm × 100 cm
2017

03
bez tytułu
papier, ołówek
20 cm × 29 cm
2026

04
Przedostatnie kuszenie Billa Drummonda
reż. Marcin Wierchowski
przedstawienie w Teatrze im. Wilama Horzycy
kostiumy: Agnieszka Kościarczyk
2009

03



Artysta multimedialny. Współtworzy grupę muzyczną Ser Charles oraz duet Stop. Laureat przyznawanych przez Program 3. Polskiego Radia Talentów Trójki w kategorii sztuki wizualne, wyróżniony tytułem „Kulturyista” przyznawanym przez Radiowy Dom Kultury. Doktorant Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Obecnie pracuje nad *Inscription Project* (cykl instalacji oraz działań w przestrzeni publicznej z wykorzystaniem zdemontowanych napisów oraz neonów), multimedialną Żużlową Ligą Covid-19 i *Local News* (akcją z pogranicza sztuki zaangażowanej społecznie oraz krytycznej). Jest również autorem projektów poszukujących nowej przestrzeni dla poezji: *Szerokości*, *Poezja Żużla* oraz *Wiersze dla Biegaczy*. Jego prace pokazywane były m.in. w Portugalii, Niemczech, Estonii, Ukrainie, Islandii, Armenii, Macedonii, Maroko, Indiach. Mieszka i tworzy w Warszawie.

***Reportaż i działania wizualne
służą mi do testowania
nowych terminów i narzędzi
językowych.***

A portrait of Stefan Kornacki, a man with a short beard and mustache, wearing a black crewneck sweater. He is standing against a plain white background. His right hand is in his pocket.

Stefan Kornacki

I ROK

PROMOTORKA: DRA HAB. ANNA LEŚNIAK, PROFA ASP

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: DZIAŁANIA
MULTIMEDIALNE

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

Jestem absolwentem grafiki na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracę dyplomową zatytułowaną *Grafika – poszukiwanie przestrzeni* obroniłem w 2007 roku. Towarzyszył jej dyplom artystyczny *End Off*, który zrealizowałem w formie instalacji audiowizualnej.

Czym się zajmujesz?

Jestem artystą multimedialnym. Zajmuję się instalacją w przestrzeni publicznej, produkcją, reżyserią. Realizuję projekty audiowizualne oraz hybrydowe, czerpiące z różnych gatunków sztuk. Pracuję również jako projektant i grafik. Jako poeta i wokalista współtworzę dwa zespoły – Ser Charles i Stop.

01



Które projekty ze swojego portfolio wskazałbyś jako najważniejsze dla Ciebie?

Obecnie za najważniejsze uznałbym dwa. Pierwszym jest realizowany od 2009 roku *Inscription Project*, skoncentrowany wokół pracy w przestrzeni publicznej, a drugi to *Szerokości*, ale też inne realizacje, w których poszukuję nowej przestrzeni dla poezji. Te poszukiwania łączą się też z działalnością muzyczną w zespołach, które współtworzę.

02



Opowiedz, proszę, o swoim doktorskim projekcie badawczym.

W projekcie *PNTWSW / Poszukiwanie Nowej Terminologii w Sztukach Wizualnych* badam hybrydowe praktyki artystyczne XXI wieku. Analizuję przy tym relacje artysta–kurator–instytucja–odbiorca, szczególnie nacisk kładąc na odbiorcę. Reportaż i działania wizualne (wideo, performans, interwencje w przestrzeni publicznej i mediach społecznościowych) służą mi do testowania nowych terminów i narzędzi językowych. Efektem tych działań będzie wystawa, stanowiąca artystyczną część projektu doktorskiego, oraz „laboratorium pojęć” wspierające komunikację i partnerskie relacje w polu sztuki. Ono przybierze formę badawczej pracy pisemnej.

Jestem na pierwszym roku, zatem na początku procesu i co na pewno daje się we znaki, to świadomość, że na realizację projektu doktorskiego mamy tylko trzy lata, a przecież już sam udział w Szkole to spore wyzwanie czasowe i organizacyjne. Ta praca wymaga bardzo dużo czasu i trzeba go sobie odpowiednio zarezerwować.

Co Cię zmotywowało do udziału w Szkole Doktorskiej?

Na tę decyzję na pewno wpłynęła codzienna praktyka artystyczna i chęć zetknięcia swojego doświadczenia ze światem akademickim. W kontekście doktoratu ważna jest też moja wiara w siłę edukacji. Uważam ją za istotny element sztuki i nie wykluczam, że w którymś momencie mógłbym zdecydować się na karierę akademicką. Perspektywa dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem artystycznym wydaje mi się wartościowa. Bardzo długo nie byłem związany ze światem akademickim i obserwowanie go teraz z bliska jest dla mnie ciekawe. Daję sobie czas na przyglądanie się tym przecięciom sztuki i akademii, a co przyniesie czas – zobaczymy.

03



Co jest najważniejszym dla Ciebie – jak dotąd – doświadczeniem związanym z udziałem w Szkole Doktorskiej?

To dopiero pierwszy rok, więc póki co rozglądam się i próbuję zorientować, o co tu chodzi. Zdecydowanie najbardziej cieszę się z możliwości praktyk i pracy ze studentami. Przekazywanie doświadczenia i obserwacja tego, co robią młodzi ludzie to ekscytująca i energizująca możliwość.

Stefan Kornacki

01

Local News: Kiss me in the glass
performans
Galeria Arsenal
Poznań, 2021
fot. Jakub Krzyżanowski

02

Inscription Project: Urban Game
instalacja w przestrzeni miejskiej
Valgus Festival
Tallin (Estonia), 2011
fot. Stefan Kornacki

03

Stock For Future – praca nad dokumentem
rezydencja w ramach projektu ACT IN_OUT
Egilsstaðir (Islandia), 2022
fot. Wiola Ujazdowska

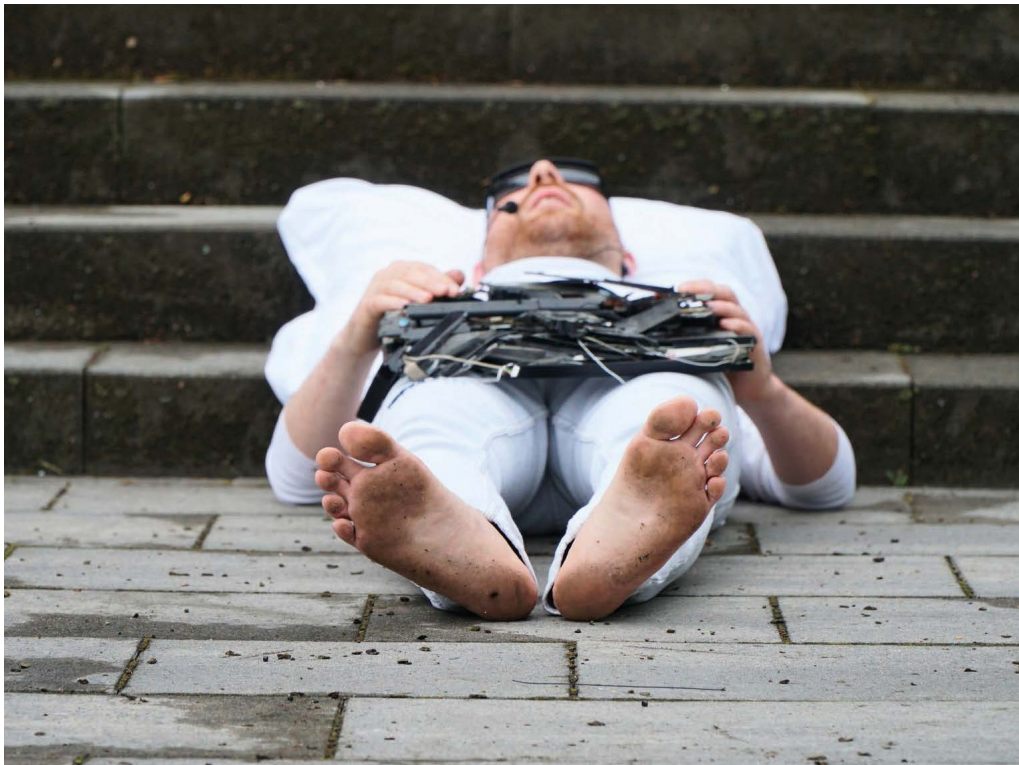
04

Róbcie Backupy
performans
Międzynarodowy Tyski Festiwal Performance
Tychy, 2023
fot. Oliwia Dopierała

05

Inscription Project: Victoria
Things to Come
instalacja w Palacio Belmonte
Festiwal Lightcraft
Lizbona (Portugalia), 2015
fot. Stefan Kornacki

04



Artysta intermedialny, badacz, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jego twórczość czerpie z praktyk performatywnych, artywizmu i budowania immersyjnych przestrzeni wirtualnych. Immersja w jego projektach przechodzi płynnie przez szczelinowość, pozostaje w dialogu z zagadnieniami społecznymi i zaprasza do doświadczenia wideo artu, VR i zinu-manifestu. Eksploruje tożsamość poprzez własną neuroodmienność, emocje i relację z naturą, traktując technologię jako narzędzie translatorskie. Kluczową rolę pełni interaktywne doświadczenie odbiorców i wspólne interpretowanie działań przez emocje.

Moim celem jest przygotowanie pracy, która nam pozwoli przeżyć różne emocje oraz da efekt translatorskiego zrozumienia, jak to jest być w spektrum ADHD, autyzmu, jak to jest mieć dysleksję.

A portrait of Mateusz Kowalczyk, a man with long, wavy, light brown hair and a mustache, wearing a dark suit jacket over a patterned shirt. He is looking directly at the camera with a neutral expression.

Mateusz Kowalczyk

II ROK

PROMOTORKA: DR HAB. SYLWIA JAKUBOWSKA-SZYCIK,
PROF. ASP

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: PERFORMANS,
ARTYWIZM, DZIAŁANIA INTERMEDIALNE I BADAWCZE

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

Dyplom magisterski w 2020 roku uzyskałem na Wydziale Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w Pracowni Działań Przestrzennych prof. Mirosława Bałki oraz aneks w Pracowni 3D dr. hab. Jakuba Wróblewskiego. W swoich działaniach łączę badania artystyczne, performans, wideo art oraz środowiska wirtualne.

Które spośród swoich projektów artystycznych wskazałbyś jako najistotniejsze?

Byłby to *Szaman Polski*, długodystansowy projekt, który realizowałem w latach 2018–2023. Połączyłem w nim osobiste poszukiwania duchowe z reakcją na sytuację społeczno-polityczną w Polsce. Wykorzystywał humor i performans do ochrony wartości wymagających wsparcia oraz kwestionowania normatywności.

Co Cię zmotywowało do udziału w Szkole Doktorskiej?

Moją motywacją była w dużej mierze niestabilna sytuacja materialna jako artysty nienastawionego na produkcję i sprzedaż prac oraz brak ubezpieczenia dla osób artystycznych. Równolegle, ważną rolę odgrywała dla mnie potrzeba skupienia się na jednym temacie. Moim celem była praca w bardziej stabilnych warunkach oraz otwarcie obszaru do eksploracji interdyscyplinarnych, badań artystycznych i zrewidowanie swoich dotychczasowych podejść do sztuki w tym ujęciu.

Scharakteryzuj, proszę, swoje podejście do sztuki.

Traktuję sztukę jako narzędzie zmianotwórcze w kontekście społecznym i politycznym. Moja praktyka oscyluje między artywizmem, performansem a nowymi technologiami i postsztuką. Ważne jest dla mnie budowanie sojuszy i wykorzystywanie działań artystycznych jako formy oporu przeciwko schematom. Interesuje mnie zarówno praca indywidualna, jak i procesualne działania kolektywne sygnalizujące potrzebę zmian.

01



Opowiedz, jak rozwija się praca nad Twoim doktoratem.

Projekt doktorski realizuję w ramach Szkoły Doktorskiej od 2024 roku i łączę w nim wszystkie moje dotychczasowe doświadczenia. Poprzez relację z własną tożsamością jako osoby neuroodmiennnej realizuję artystyczną wypowiedź, wspieraną interdyscyplinarnym sojuszem z obszarem naukowym. Moim celem jest przedstawienie dzieła artystycznego interesującego wizualnie i powodującego społeczną zmianę.

Moje zainteresowanie tym tematem rozpoczęło się przed studiami doktorskimi i ewoluowało z badań, jakie prowadziłem w ramach stypendium twórczego Miasta Warszawy w 2024 roku. W procesie transformowało w projekt artystyczno-badawczy, w którym obecnie mam po prostu inne pole do rozwoju, realizowane w bardziej naukowym wymiarze. Podoba mi się, że mogę sam dozować i dobierać proporcje sztuki i nauki, co w tym wypadku daje tylko dobre rezultaty. Myślę zresztą, że to właśnie pytanie tych proporcji i zachowania balansu między elementem artystycznym i naukowym jest najważniejszym – przynajmniej w przypadku mojej pracy – aspektem doktoratu. Oscyluję między tematyką sztuki zaangażowanej, immersyjnej oraz obszarami psychologii i psychiatrii. Wątkiem spajającym dyscypliny jestem ja sam jako osoba artystyczna oraz jednostka przeżywająca to samo, co inne osoby neuroodmiennne.

Myślę, że podejście badawcze rozwijane w ramach doktoratu pozwoliło mi z jednej strony zdystansować się do tego tematu w ujęciu obserwacji społeczności i doświadczeń osób neuroodmiennnych. A z drugiej strony właśnie dzięki niemu znalazłem też sposób na samego siebie: umożliwiło mi ono zbudowanie sytuacji, w której jestem oddany czemuś, w co wierzę, w czym czuję się też osobą rzeczniczą oraz wspierającą szersze rozumienie ważnego dla mnie tematu. A do tego tworzę wizualną, wolną i dziwną reprezentację tego obszaru.

W ciągu półtora roku doktoratu przeszedłem na pewno zaskakująco zróżnicowaną drogę, po której wiem – jak większość osób doktorskich – że trzy lata nie są wystarczające przy takim trybie procesualnego zaangażowania w temat i w badania. Czuję, że dzięki pracy, którą dotychczas wykonałem jestem na pewno głębiej w tym temacie – o ile „tematem” można nazwać nie tylko nie

tylko samo doświadczenie neuroodmiennności, ale też szereg innych poziomów rozumienia, czym jest neuroodmiennność, z jakimi spotykamy się we współczesnej Polsce, tu i teraz... Na pewno nie jest ona ani trendem, ani modą i nie można sprowadzić jej do konstatacji, że „każde z nas ma trochę ADHD”. Mój projekt, ma pomóc w odbyciu indywidualnej drogi przez zrozumienie, czym jest taki sposób funkcjonowania – bez oceniania, generalizowania i stereotypów.

Od strony formalnej określiłbym swój projekt doktorski jako tworzenie doświadczenia VR o sześciu stopniach swobody, rzeźb haptycznych do stymulowania (regulacji emocji) oraz małej architektury spajającej odbiór doświadczenia immersyjnego.

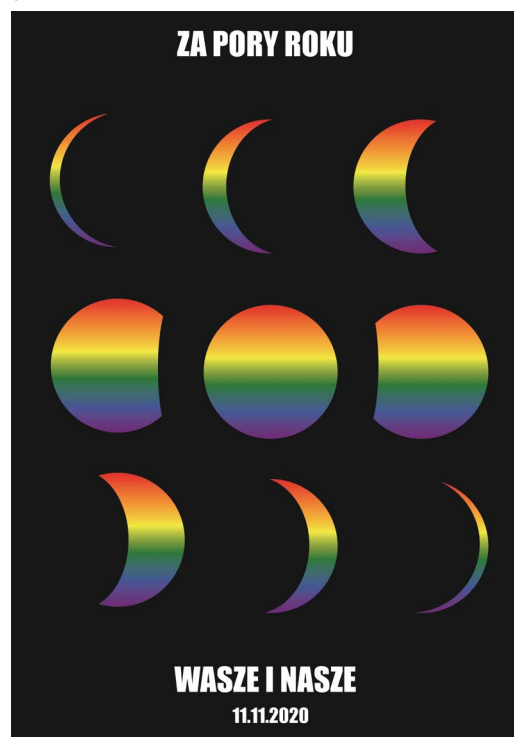
Praca na goglach VR zabierze w podróż przez różne emocje i doświadczenia osób neuroodmiennych, w formie wizualnej – wnętrz jaskiń. Awatarx mojej narracji jest postać wzorowana na historycznym – pierwszym spreparowanym z ludzkiego ciała – przedstawieniu układu nerwowego człowieka, jakie w XIX wieku przygotowano z wykorzystaniem ciała osoby o nazwisku Harriet Cole. Moim celem jest przygotowanie czegoś, co nam pozwoli przeżyć różne emocje oraz da efekt translatorzkiego zrozumienia, jak to jest być w spektrum ADHD, spektrum autyzmu, jak to jest mieć dysleksję. Pracuję nad czymś pełnym humoru, smutku, radości, złości – czymś, co pozostaje w pełnym spektrum emocji.

Kiedy słyszysz „Szkoła Doktorska”, co w pierwszej kolejności przychodzi Ci na myśl?

Możliwość budowania międzynarodowych sojuszy i wolność w realizacji radykalnie interdyscyplinarnych badań.

Mateusz Kowalczyk

02



01

Ceremonia otwarcia. Medytacyjny spacer z Łąki do Parku happening
Konteksty. Kongres Postartystyczny
Sokołowsko, 2021
fot. Marcin Polak

02

ZA PORY ROKU
Rok Antyfaszystowski, Biennale Warszawa
Warszawa, 2020

03

Wyspa Śmierci / Island of Eternal Waste
virtual environment
2020

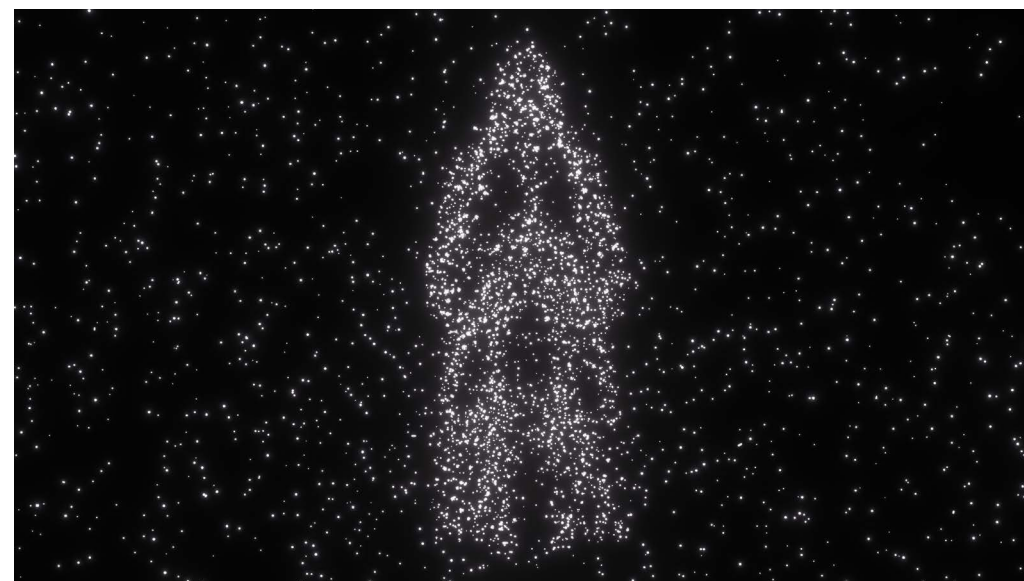
04

Doktorat Jaskinia Zmęczonych Neuronek
wideo
wystawa *Migotliwość Synaps*
TRAFO Trafostacja Sztuki
Szczecin, 2026

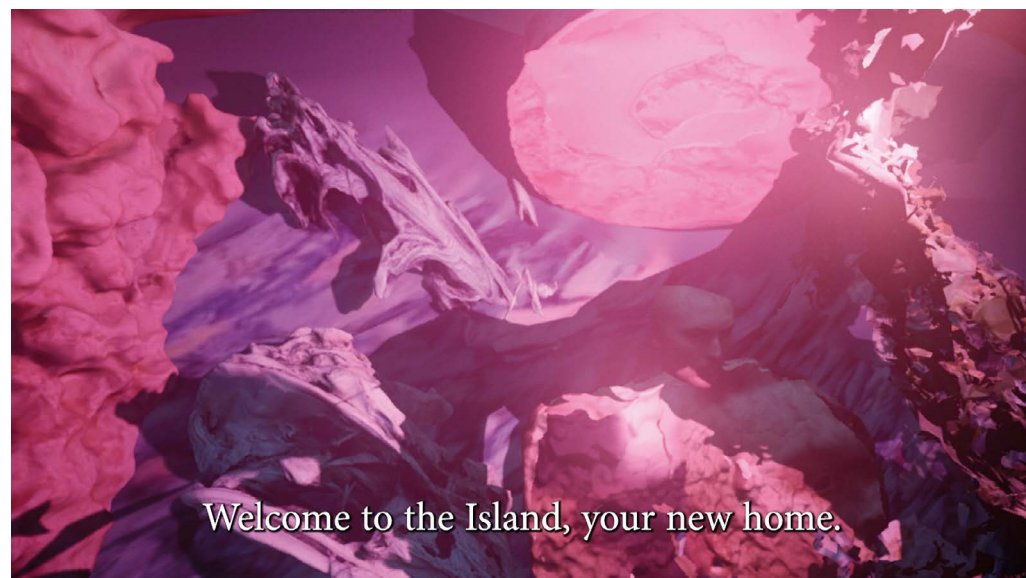
05

Bad Landscape Deep Watering
klatka z animacji wideo
2025

04



03



05



Artystka, badaczka, projektantka i historyczka sztuki. Absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, gdzie wiedzę z zakresu sztuki i przestrzeni rozwinęła podyplomowymi studiami dialogicznego projektowania architektury. Wcześniej ukończyła gdyńskie Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, uczyła się muzyki i tańca. Tworzy obiekty artystyczne, instalacje, projekty przestrzenne i działania performatywne. Pracuje na styku sztuki współczesnej, architektury i estetyki japońskiej, rozwijając badania nad koncepcją MA jako narzędziem interpretacji przestrzeni, ciała i doświadczenia. Autorka projektów artystyczno-badawczych, publikacji i wystaw prezentowanych w kontekstach międzynarodowych. W ramach swojej firmy Art in Architecture Studio & Gallery prowadzi praktykę artystyczną, projektową, kuratorską i dydaktyczną, łącząc metodologię *art-based research* z refleksją nad duchowością miejsca oraz relacją między naturą, architekturą a człowiekiem.

Moje obiekty nie są ilustracją teorii, lecz jej materialnym laboratorium. Procesy badawcze są tu równoległe z procesami twórczymi – wzajemnie się ugruntowują, poszerzają i redefiniują.



Agnieszka Leszczyńska- Mieczkowska

III ROK

PROMOTOR: PROF. DR HAB. SŁAWOMIR WITKOWSKI

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: ARCHITEKTURA,
SZTUKI PLASTYCZNE, TANIEC, MUZYKA

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

Jestem absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni, gdzie wybrałam specjalizację wystawienictwo. W 2003 roku, z tytułem najlepszej absolwentki, ukończyłam studia magisterskie historii sztuki na Uniwersytecie Gdańskim. W ramach indywidualnego toku studiowałam architekturę wnętrz na gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, a w 2005 ukończyłam studia podyplomowe dialogicznego projektowania architektury na tej samej uczelni. Moja praca magisterska dotyczyła architektury Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie, obiektu zaprojektowanego przez Aratę Isozakiego. Z kolei tematem mojej pracy dyplomowej była *Adaptacja GPZ Ołowianka na Centrum Sztuki*.

Jak zdefiniowałabyś swoje miejsce w świecie sztuki i projektowania?

W pracy twórczej łączę praktykę artystyczną, projektowo-wystawienniczą i badawczo-kuratorską. Tworzę obiekty badające przestrzeń relacyjną – pomiędzy człowiekiem, naturą i architekturą. Interesuje mnie również duchowy wymiar miejsca i fenomenologiczne doświadczanie przestrzeni. Szczególnie ważne jest dla mnie „słuchanie architektury”, przez co rozumiem pracę z rezonansem, światłem, materią i kontekstem. Prowadzę autorską pracownię Art IN Architecture specjalizującą się w sztuce site-specific oraz projektowaniu przez pryzmat interdyscyplinarnych działań artystycznych z ekspozycją promowanej sztuki.

Które spośród zrealizowanych przez siebie projektów uważasz za najbardziej istotne?

Wymienię trzy ważne – to projekt adaptacji cegielni w Rzucewie, koncept ART IN MINI oraz obiekty site-specific dla Kancelarii Notarialnej Edyty Pietrewicz.

Co Cię zmotywowało do udziału w Szkole Doktorskiej gdańskiej ASP?

Szkoła Doktorska była dla mnie naturalnym etapem rozwoju artystycznego – chciałam pogłębić badania nad wywodzącą się z Japonii koncepcją MA, będącą swego rodzaju filozofią przestrzeni „pomiędzy”, i nadać im strukturę naukową, jako trzon mojej działalności twórczej. Zdecydowałam się na Gdańsk, bo to moje nadmorskie miasto wolności o dużym potencjale działań międzynarodowych. Interesuje mnie długofalowa obecność akademicka i budowanie interdyscyplinarnego ośrodka badań artystycznych.

Opowiedz, proszę, o projekcie doktorskim, który rozwijasz w Szkole Doktorskiej.

Tematem mojej rozprawy doktorskiej są obiekty artystyczne interpretujące japońską koncepcję MA w kontekście idei architektonicznych. To badanie oparte na metodzie *art-based research*, rozumianej jako praktyka generująca wiedzę poprzez działanie twórcze, doświadczenie ucieleśnione oraz refleksję krytyczną. Metoda ta umożliwia mi badanie jakości przestrzeni transcendentnej w sposób relacyjny i zmysłowy.

Zatem punktem wyjścia dla mnie jest koncepcja MA, rozumiana jako interwał, przestrzeń negatywna, aktywna pauza i potencjał pustki. Interesuje mnie, w jaki sposób – poprzez materię, światło, puls, rytm czy szczelinę – można przekładać tę ideę na język współczesnej architektury i sztuki.

W ramach projektu doktorskiego tworzę serię obiektów analizujących przestrzeń „pomiędzy” jako doświadczenie duchowe i relacyjne. Każdy z aparatów badawczych stanowi autonomiczny eksperyment, od analizy międzykulturowego horyzontu, rytuału spowolnienia, efemeryczności śladu, cielesności i przestrzeni negatywowej, przez pracę z pamięcią miejsca, po aktywną pauzę i przepływ energii. Moje obiekty nie są ilustracją teorii, lecz jej materialnym laboratorium. Procesy badawcze są tu równoległe z procesami twórczymi – wzajemnie się ugruntowują, poszerzają i redefiniują.

Projekt ewoluował od formalnych analiz minimalizmu do pogłębionych badań fenomenologicznych, pracy z ciałem i doświadczeniem percepcyjnym. Metody badawcze zaawansowały myślenie o architekturze, przechodząc do kreowania relacji i rezonansu.

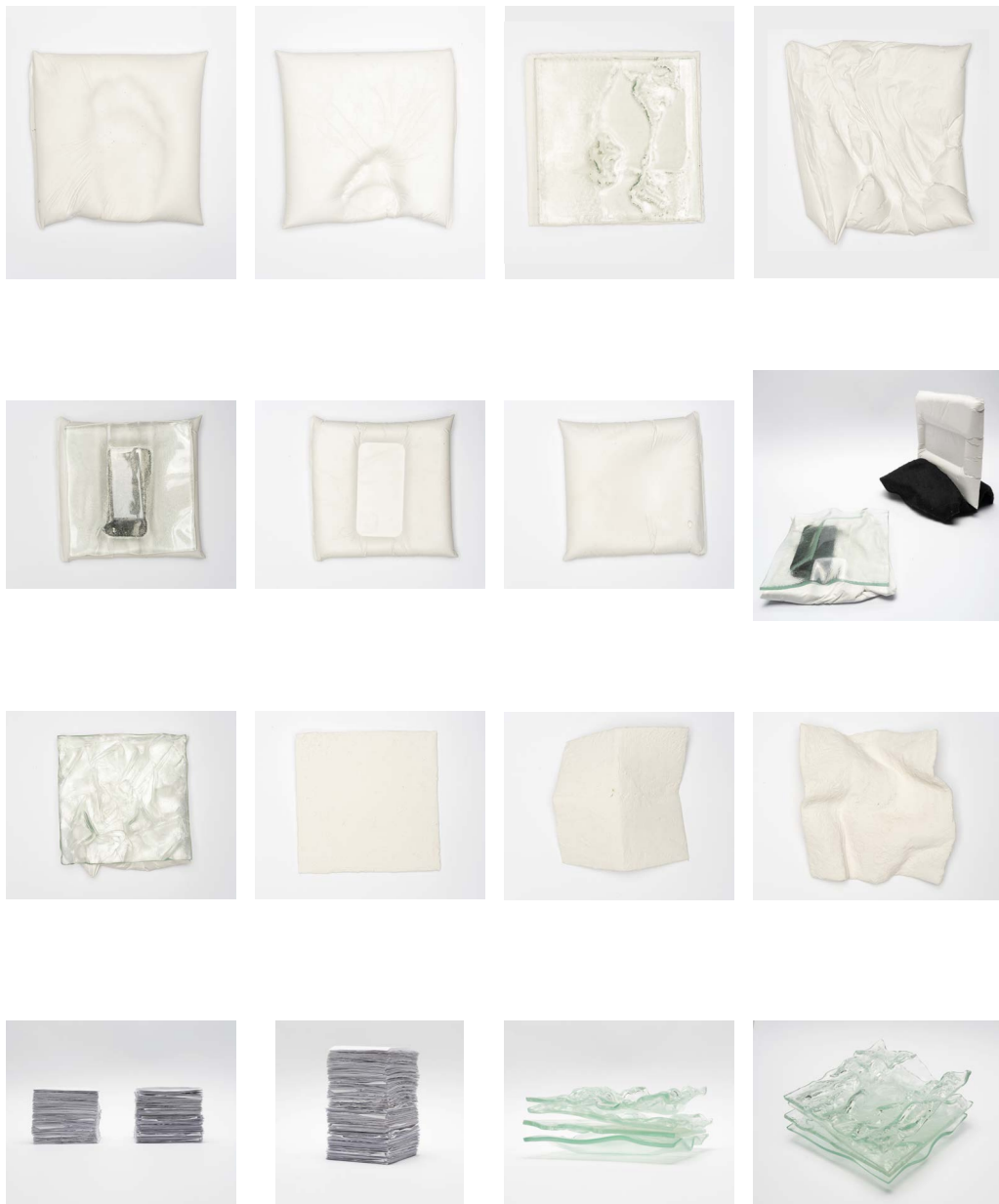
Badania empiryczne oraz świadomy i ucieleśniony akt interpretacji pozwalają „przepuścić przestrzeń przez siebie”, ujmując subtelne jakości MA wymkające się czysto werbalnym opisom. Elementów japońskiej koncepcji szukam w wybranych krajach europejskich, by przedstawić badania w transkulturowej przestrzeni wody, z krajobrazem zapożyczonym i osadzonym w tożsamości miejsca.

W efekcie moja praktyka staje się interpretacją idei architektonicznych przez abstrakcyjne obiekty artystyczne. Jako stan relacyjno-przestrzenny rezonuje, otwiera możliwość i oddycha. We współczesnym świecie, zdominowanym przez cyfryzację, zwraca uwagę na przyjemność wynikającą z procesualności drogi twórczej i wartość świadomej, cielesnej obecności w kreowaniu dzieła.

Co wskazałabyś jako najważniejsze dla Ciebie – jak dotąd – doświadczenie związane z udziałem w Szkole Doktorskiej?

Na pewno staż w Accademia di Belle Arti di Venezia we Włoszech i odbyta tam praktyka w pracowni rzeźby (techniki obróbki marmuru i twardych kamieni) profesora Alberta Fiorina oraz badania artystyczno-naukowe prowadzone w Japonii. Ale też działania podejmowane w ramach pełnienia funkcji przewodniczącej Samorządu Doktorantów i pracy zespołowej – które traktuję jako praktykę relacyjną – umożliwiające zwiększenie widoczności Szkoły oraz generowanie nośników transferu wiedzy artystyczno-badawczej. Ważne są dla mnie wspólne publikacje, wystawy, konferencje, rezydencje artystyczne.

Agnieszka Leszczyńska-Mieczkowska



Aparaty badawcze z procesu pracy
nad rozprawą doktorską z kolekcji:
Ślad obecności tu i teraz
oraz
*Ucieleśniona tożsamość jako impuls
uwagi i dialogu.*
Inkan (czerwona pieczęć zaprojektowana
przez Masakazu Miyanagę) stanowi
sygnaturę działań artystycznych
fot. Paweł Raro, Julia Golan, Magdalena
Czajka-Cardoso

Projektantka, architektka wnętrz. Ukończyła Wydział Architektury Wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Była stypendystką Accademia di Belle Arti di Brera w Mediolanie. W ramach działalności zawodowej zaprojektowała szereg wystaw oraz wnętrz prywatnych i użyteczności publicznej. W pracy doktorskiej zajmuje się badaniami dotyczącymi reżyserii przestrzeni w projektowaniu wystaw. Autorka projektów nagradzanych wystaw, m.in. *Primus Inter Pares*, uhonorowanej i nagrodą w prestiżowym konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku „Sybilla” organizowanym pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Autorka projektu wystawy *Warstwy. Dziedzictwo archeologiczne Mazowsza* (II miejsce w konkursie „Wierzba” w kategorii najciekawsza wystawa) oraz wystawy *Polska biżuteria patriotyczna* (wyróżnienie w konkursie „Wierzba” w kategorii najciekawsza wystawa) jak również projektu ekspozycji Muzeum Żydów Mazowieckich w Płocku, nominowanego w plebiscycie 7 Nowych Cudów Polski organizowanym przez National Geographic Polska.

Analizuję metody i środki projektowe, które umożliwiają skuteczną komunikację idei poprzez tworzenie narracji wielowarstwowych, otwartych na interpretację i indywidualne doświadczenie.

A portrait of Anna Nowak-Kacprzak, a woman with long, wavy brown hair, smiling and wearing a black blazer over a dark top. She is standing with her hands on her hips.

Anna Nowak- -Kacprzak

III ROK

PROMOTOR: PROF. DR HAB. MACIEJ ŚWITAŁA

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: ARCHITEKTURA
WNĘTRZ, PROJEKTOWANIE WYSTAW, ADAPTACJA WNĘTRZ
ZABYTKOWYCH, PROJEKTOWANIE MEBLI, SCENOGRAFIA

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

Na Wydziale Architektury Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku skończyłam jednolite, pięcioletnie dzienne studia magisterskie architektury wnętrz. Tematem mojej pracy magisterskiej była *Przestrzeń zdarzeń artystycznych*. Poza tym odbyłam roczne stypendium w Accademia di Belle Arti di Brera w Mediolanie (2005/2006), podczas którego uczestniczyłam także w jednym fakultecie na Politecnico di Milano.

Czym się zajmujesz?

Pracuję w obszarze szeroko rozumianego projektowania wnętrz, w którym zawiera się już bardziej specjalistyczne projektowanie wystaw. Szczególnie interesuje mnie tworzenie przestrzeni, które oddziałują na nasze samopoczucie i sposób odczuwania otoczenia, wpływając tym samym na dobrostan użytkowników. Istotna jest dla mnie również przestrzeń opowiadająca historie – taka, w którą można się zanurzyć i doświadczać jej wszystkimi zmysłami. Każdy projekt traktuję jako fascynującą przygodę poznawczą i twórczą, pozwalającą odkrywać nowe sposoby budowania relacji między człowiekiem a przestrzenią.

01



Jaki projekt ze swojego portfolio jest dla Ciebie najważniejszy?

Za taki uważam projekt wystawy *Primus Inter Pares* zrealizowanej w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Wystawa ta otrzymała 1 miejsce w konkursie Sybilla.

W tym projekcie istotna była idea – pomysł na pracę z zabytkowym wnętrzem i pytanie o czytelność opowieści w przestrzeni nasyconej elementami pochodzącymi z różnych epok. Należało wyeksponować to, co najistotniejsze oraz ograniczyć elementy rozpraszające uwagę widza. Odpowiedzią było świadome, odważne „kadowanie” przestrzeni: wydobywanie oryginalnych fragmentów wnętrza z czasów króla Jana III i ukrycie pozostałych warstw. Przestrzeń została podzielona na 4 strefy, które operowały własnym „kodem odczytu”, jak też charakterystycznymi środkami wyrazu, umożliwiając widzowi intuicyjne poruszanie się po wystawie przy jednoczesnym zachowaniu spójności całej przestrzeni.

Co Cię zmotywowało do udziału w Szkole Doktorskiej gdańskiej ASP?

Pragnęłam dalej się rozwijać, badać interesujący mnie temat na głębszym poziomie oraz podsumować dotychczas zdobytą wiedzę i doświadczenia.

Dlaczego tu? Ponieważ ASP w Gdańsku darzę ogromnym sentymentem.

Opowiedz, proszę, o projekcie, który rozwijasz w Szkole Doktorskiej.

Planowany temat mojej pracy doktorskiej to *Projektowanie przestrzeni wystawienniczych jako sekwencji doświadczeń zorientowanych na uwagę i dobrostan odbiorcy. Rytmu percepcji w architekturze wystaw w dobie kryzysu uwagi*.

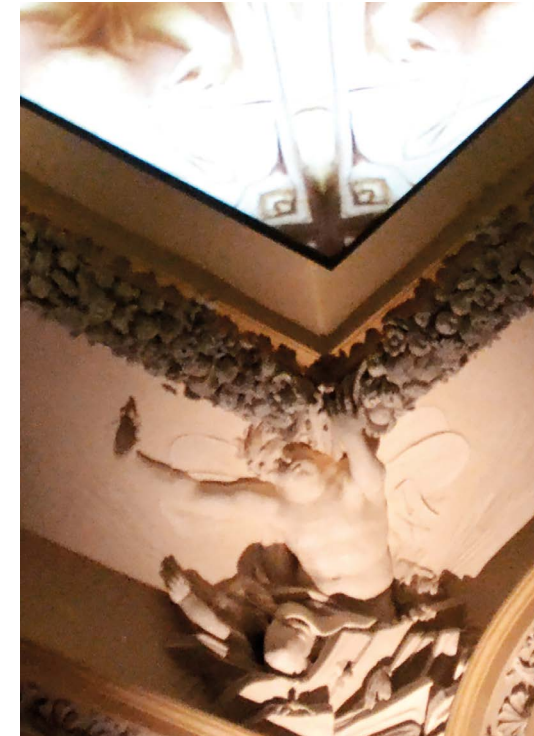
Skupiam się w niej na badaniach i poszukiwaniach projektowo-twórczych dotyczących projektowania wystaw, które w tym kontekście rozumieć należy jako reżyserię przestrzeni, kładącą nacisk na doznania zmysłowe, doświadczenie oraz empatyczne odczuwanie.

W projekcie doktorskim badam zachowania odbiorców i to, jak troska o dobrostan osoby odwiedzającej wystawy jest istotnym elementem skutecznego angażowania widza w doświadczenie muzealne, sprzyjające zarówno jakościowemu przyswajaniu wiedzy, jak i pogłębionej kontemplacji prezentowanych treści.

Wystawy traktuję jako narzędzie do budowania relacji między dziedzictwem a współczesnym człowiekiem. Analizuję metody i środki projektowe, które umożliwiają skuteczną komunikację idei poprzez tworzenie narracji wielowarstwowych, otwartych na interpretację i indywidualne doświadczenie. Szczególną uwagę poświęcam również młodym odbiorcom, badając, w jakim stopniu zastosowane rozwiązania są w stanie przyciągnąć ich uwagę, pobudzić ciekawość i zainicjować dalsze poszukiwania.

Celem badań jest stworzenie strategii angażowania widza. Zbudowanie propozycji dobrych praktyk ukierunkowanych na stymulowanie aktywnego uczestnictwa w kulturze. Sformułowanie zestawu praktycznych i teoretycznych wskazówek dotyczących tworzenia angażujących narracji wystawienniczych, które mogą inspirować, poruszać i pobudzać do refleksji – nawet długo po zakończeniu wizyty w muzeum. Praca oparta jest na połączeniu metod badawczych z zakresu badań jakościowych, analizy krytycznej źródeł oraz refleksji o charakterze autoetnograficznym, wynikającej z własnej praktyki projektowej w obszarze projektowania wystaw.

02



Co jest najważniejszym dla Ciebie – jak dotąd – doświadczeniem związanym z udziałem w Szkole Doktorskiej?

Wymiana doświadczeń, nowe znajomości, uczestnictwo w konferencjach. Bardzo interesujące jest dla mnie również zdobywanie praktyki dydaktycznej w pracy ze studentami – jest to ogromnie inspirujące i zupełnie nowe, cenne doświadczenie.

Anna Nowak-Kacprzak

03



04



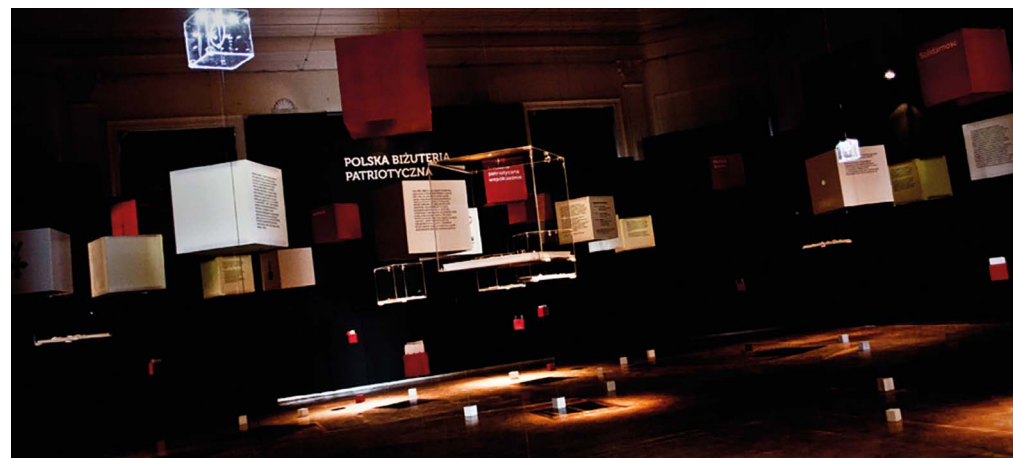
05



06



07



01, 02

Wystawa *Primus Inter Pares*
Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
projekt ekspozycji: Anna Nowak-Kacprzak
Warszawa, 2013

03

Wystawa *Warstwy. Dziedzictwo*
archeologiczne Mazowsza
dziedzicenie Wojewódzkiego Urzędu
Ochrony Zabytków w Warszawie.
projekt ekspozycji: Anna Nowak-Kacprzak
2022

04

Wystawa *Poezi podziemia. Słowo i czyn*
Muzeum Armii Krajowej
projekt ekspozycji: Anna Nowak-Kacprzak
Kraków, 2024

05

Muzeum Żydów Mazowieckich w Płocku
projekt ekspozycji: Anna Nowak-Kacprzak

06

Wystawa *Janusz Krasiński – przeciw milczeniu.*
Kordegarda. Galeria NCK
projekt ekspozycji: Anna Nowak-Kacprzak
Warszawa, 2022

07

Wystawa *Polska biżuteria patriotyczna*
Muzeum Niepodległości
projekt ekspozycji: Anna Nowak-Kacprzak
Warszawa, 2011

Absolwentka Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku (2016). Od 2023 roku jest studentką Szkoły Doktorskiej gdańskiej ASP. W 2016 roku została nagrodzona na x Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu oraz ogólnopolskim konkursie Najlepszych Dyplomów. Otrzymała wówczas nominację w plebiscycie Pomorskie Sztormy w kategorii Kultura: Odkrycie Roku. Pod pseudonimem Adela Sztuk Pięknych jest autorką licznych wystaw indywidualnych, happeningów i warsztatów kreatywnych. Jej realizacja *Duchy* (2024) została doceniona na wielu prestiżowych wystawach, najważniejszą z nich było 12. Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach. Elementy zrealizowanej przez nią wystawy indywidualnej *CUT OUT* (2025) brały udział w wielu późniejszych pokazach zbiorowych. Od 2025 roku jest asystentką dr. Łukasza Butowskiego w Pracowni Litografii na ASP w Gdańsku.

Grafika staje się nośnikiem wartości humanistycznych, społecznych i etycznych, które mają inspirować odbiorców do głębszej refleksji.



Adela Rostek

III ROK

PROMOTORKA: DR HAB. KATARZYNA ŁUKASIK, PROF. ASP

OBSZAR DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ:
GRAFIKA WARSZTATOWA

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

W 2016 roku uzyskałam dyplom magistra sztuk pięknych, kończąc kształcenie na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Tematem mojej pracy była *Grafika i przestrzeń*, a dyplom zrealizowałam w technice sitodruku, pod opieką mojej obecnej promotorki dr hab. Katarzyny Łukasik, prof. ASP. Swoją drogę badawczą rozpoczęłam wówczas w dziedzinie grafiki warsztatowej i niezmiennie ją kontynuuję.

Czym się zajmujesz w pracy twórczej?

Od lat tworzę realizacje integrujące grafikę artystyczną z elementami innych dyscyplin, w których subtelne poczucie humoru harmonizuje z głęboką refleksją etyczno-filozoficzną. Obecnie szczególnie interesuje mnie kontekst kryzysu wartości, który badam poprzez praktykę twórczą i dydaktyczną. Od 2025 roku jestem asystentką dr. Łukasza Butowskiego w Pracowni Litografii. Od tego momentu moje realizacje koncentrują się wokół różnorodnych procesów trawienia, lawowania i technik eksperymentalnych na kamieniu.

Jakie projekty ze swojego portfolio wskazałabyś jako najważniejsze dla Ciebie?

Duchy (2024) oraz *Mewa* (2025) to realizacje które są znaczące w procesie badawczym.



02

Opowiedz, proszę, o swoim doktorskim projekcie badawczym.

Jego tematem jest *Grafika artystyczna pro publico bono w odpowiedzi na społeczny kryzys wartości* i koncentruję się w nim na grafice artystycznej jako medium zdolnym do społecznej interwencji. Grafika staje się nośnikiem wartości humanistycznych, społecznych i etycznych, które mają inspirować odbiorców do głębszej refleksji. W obliczu współczesnego kryzysu wartości, realizacje *pro publico bono* mają reprezentować wyższe idee w sposób nienachalny, oferując przy tym przestrzeń dla otwartego dialogu.

Charakter mojej pracy badawczej ulega naturalnym twórczym przekształceniom, które prowadzą mnie do coraz dojrzałych i uniwersalnych rozwiązań, dotyczących problemu z różnych stron. Kryzys rozumiem tu jako moment przełomowy o znaczeniu neutralnym. Moja praktyka ma wpłynąć na jego konsekwencje, takie jak choćby problem internetowego hejtu, na którym skupiałam się od początku pracy.

Moje wcześniejsze realizacje – *Duchy* (2024) oraz *Mewa* (2025) – były rozwiązaniami, które nazywam kamieniami milowymi w procesie badawczym. *Duchy* odpowiadają na kryzys wartości w grafice artystycznej; dekonstrukcji matrycy na tle współczesnego rynku sztuki. Powidok twórczego aktu został tu zatrzymany w czasie, przecząc zasadom współczesnego kapitalizmu. *Mewa* to z kolei realizacja odnosząca się do społecznie rozumianego rozbicia. Wyróżnione złotym kolorem pęknięcia ceramicznej figurki zachęcają do odbudowy relacji międzyludzkich, własnej tożsamości, porządkowania emocji w myśl japońskiej koncepcji kint-sugi. Obie realizacje prowadzą mnie do kolejnych rozwiązań, wpływając na kształt doktoratu. W rezultacie otrzymamy twórczą odpowiedź na problem społecznego kryzysu wartości, gdzie procesualność pełni kluczową rolę.

Co, jak dotąd, jest najważniejszym dla Ciebie doświadczeniem związanym z udziałem w Szkole Doktorskiej?

Nowe relacje, wymiana doświadczeń, inspirowanie się nawzajem

01



Adela Rostek

03



04



01
Warsztaty litografii sitodrukowej
Halfstone & Stone
Wydział Grafiki ASP w Gdańsku
2025

02
Mewa
elementy instalacji
2025

03
Duchy
sitodruk
300 cm x 210 cm
2024

04
Duchy
instalacja
ART'em ALL 4
Gdańsk, 2024

05
Mewa
instalacja
ART'em ALL 5
Gdańsk, 2025

05



Artystka wizualna. Absolwentka historii sztuki na UJ oraz malarstwa na krakowskiej ASP, gdzie w 2018 obroniła dyplom w pracowni prof. Andrzeja Bednarczyka. Obecnie kształci się w Szkole Doktorskiej ASP w Gdańsku. Obszar jej twórczości obejmuje malarstwo, fotografię oraz obiekty artystyczne. W swoich pracach porusza się na granicy między światem rzeczywistym a wyobraźnią, eksplorując tematykę przestrzeni, pejzażu, miejsc i nie-miejsc. Finalistka Artystycznej Podróży Hestii 2018, laureatka konkursu Nowy Obraz Nowe Spojrzenie 2018, laureatka Grand Prix w Konkursie Eibischa 2019, finalistka Lubelskiej Wiosny 2023, laureatka Young Space Award for Visual Arts Scotland 2022. Swoje prace pokazywała na wystawach indywidualnych oraz zbiorowych m.in. w Instytucie Fotografii Fort w Warszawie, csw Kronika w Bytomiu, BWA Ostrowiec Świętokrzyski, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, galerii Szara Kamienica oraz galerii FAIT w Krakowie.

Moja praca jest namysłem nad koncepcją miejsca i nie-miejsca jako specyficznym rodzajem konstruowania oraz doświadczania przestrzeni i pejzażu.

A portrait of Joanna Tochman, a young woman with brown hair tied back, wearing glasses and a black turtleneck sweater. She is posing with her hands behind her head, looking towards the camera with a slight smile. The background is plain white.

Joanna Tochman

II ROK

PROMOTOR: DR HAB. JAKUB PIELESZEK, PROF. ASP

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: MALARSTWO,
FOTOGRAFIA, OBIEKTY ARTYSTYCZNE

kwestionariusz

Jak wyglądała Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

Jestem absolwentką dwóch kierunków.

W 2018 roku ukończyłam malarstwo na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Pracę dyplomową *Opowieść inną przygodę, dziwniejszą* obroniłam w pracowni prof. Andrzeja Bednarczyka.

Rok później skończyłam studia historii sztuki na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tu z kolei napisałam pracę magisterską pt. *Ustawienia rodzinne. Książka fotograficzna* Prowest Joanny Piotrowskiej na tle fotografii rodzinnej w Polsce, a moim promotorem był prof. Wojciech Bałus.

Jakie są centralne tematy Twojej twórczości? Co przyciąga Twoją uwagę?

W pracy artystycznej szczególnie interesują mnie miejsca i struktury o trudnej do zdefiniowania, niejednoznacznej tożsamości, funkcjonujące poza czasem linearnym, sytuujące się na pograniczu świata realnego i fikcji. Takie miejsca traktuję jako pola gry – zlokalizowane w świecie rzeczywistym, wytyczone w terenie, ale funkcjonujące w porządku wyobraźni i rządzące się swoimi własnymi, wewnętrznymi zasadami.

Odnajduję je w przestrzeni pomiędzy pejzażem i naturą a ludzkim umysłem, nakładającym na nie liczne wyobrażenia, kreślącym baśnie i legendy o niesamowitych miejscach, nakładającym na zjawiska naturalne matematyczne wzory, szukającym logiki i porządku w przypadkowych układach. Dokonuję rekonesansu podczas pieszych wycieczek i dalszych podróży, poszukując źródeł o nadzwyczajnych właściwościach, podwodnych labiryntów czy podziemnych wulkanicznych korytarzy prowadzących wprost do środka Ziemi.

Podobne przestrzenie odnajduję również w twórczości inspirujących mnie artystów, takich jak Roni Horn, Robert Smithson, Derek Jarman. Moją refleksję dotyczącą tego typu miejsc zapoczątkowało spotkanie z obrazem – pochodzącym z 1546 roku *Źródłem młodości* Lucasa Cranacha.

Gdybyś miała wybrać ze swojego portfolio najważniejszy dla Ciebie projekt artystyczny, co by to było?

Sunspot, czyli projekt fotograficzny, który zrealizowałam w 2025 roku oraz praca nad towarzyszącym mu photo-bookiem i opowiadaniem.

Sunspot był zapisem wędrówki przez nieznaną mi wcześniej pejzaż. Trasę podróży wyznaczyłam intuicyjnie, poprzez naniesienie na mapę słonecznych plamek – świetlnych powidoków, które pojawiły się na mojej siatkówce po spojrzeniu w słońce. Ten gest stał się impulsem do dalszej eksploracji i próbą podporządkowania krajobrazu geometrycznej wyobraźni. W trakcie tej wędrówki poszukiwałam sensu w przypadkowo napotkanych symbolach, układałam z nich tymczasowe narracje, które nieustannie się rozsypywały. Powtarzalność, przesunięcia i niedopowiedzenia stworzyły strukturę ruchomego labiryntu, przez który prowadzi obraz i tekst.



01



02

Opowiedz, proszę, o swoim projekcie doktorskim

Temat mojego projektu doktorskiego to *Wędrówki przez miejsca i nie-miejsca: eksploracje przestrzeni i pejzażu w praktyce twórczej*.

Moja praca jest namysłem nad koncepcją *miejsca* i *nie-miejsca* jako specyficznym rodzajem konstruowania oraz doświadczania przestrzeni i pejzażu. Kontekstem pozostaje dla mnie teoria i praktyka twórcza wybranych artystów wizualnych związanych z ruchem land artu i postminimalizmu. Badane zjawiska zestawiam również z zaproponowanym przez Michela Foucaulta pojęciem heterotopii definiującym swego rodzaju przestrzenie osobne. W tym kontekście interesować mnie będzie również sposób konstruowania fikcji: miejsc wyobrażonych, ale stworzonych na podstawie przestrzeni istniejących w rzeczywistości.

Osią projektu doktorskiego jest motyw wędrówki po wybranych *miejscach* – konkretnych lokalizacjach oraz *nie-miejscach* – dziełach sztuki i tekstach kultury odwołujących się do określonych przestrzeni. Wędrówce towarzyszyć będzie analiza tych zjawisk.

Zauważyłam, że w trakcie pracy nad wystawą dokorską moja uwaga przesuwana się coraz bardziej w kierunku zagadnienia percepcji i odczuć, jakie chciałabym wywołać w widzu. Myślę też częściej o mechanizmie, w którym ruch fizyczny zachodzący między segmentami wystawy staje się również przejściem pomiędzy różnymi poziomami percepcji i doświadczenia.

Dlaczego zdecydowałaś się na studia w Szkole Doktorskiej gdańskiej ASP?

Zależało mi, żeby mojej działalności twórczej towarzyszył namysł teoretyczny – ten aspekt zawsze postrzegałam jako bardzo istotny w mojej drodze artystycznej. Pochodzę z Krakowa, ale wybrałam Gdańsk, ponieważ chciałam poznać nowe środowisko i nowych ludzi, poza tym pragnęłam być częściej nad morzem. Teraz, za każdym razem, kiedy jestem w Gdańsku, odwiedzam wyspę Sobieszewską. To dla mnie bardzo inspirujące.

Kiedy słyszysz „Szkola Doktorska”, co w pierwszej kolejności przychodzi Ci na myśl?

Wspólnotowość, praca nad wspólnymi wystawami, rozwijanie swojego projektu w sposób bardziej metodologiczny, praktyki ze studentami.

Joanna Tochman

01, 02
z cyklu *Sunspot*
fotografia analogowa
2025

03
Biała pustynia
detal instalacji
2025

04
Cry me a river
100 cm x 170 cm
2024

05
Wężowe słońce
olej na płótnie
100 cm
2023



04

03



68

05



69

Artysta tworzący w obszarze malarstwa oraz grafiki. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi (2021). Aktualnie student Szkoły Doktorskiej w ASP w Gdańsku. W swoich pracach przedstawia zdeformowane, przekształcone formy oraz nieoczywiste zestawienia różnych elementów, najczęściej w ujęciu portretowym. Jego twórczość koncentruje się na problematyce tożsamości współczesnego człowieka, źródłach kryzysu jednostki oraz poszukiwaniach formalnych, wyraźnie nawiązując do nurtu Nowej Figuracji. Uczestnik licznych wystaw graficznych oraz malarskich w Polsce i za granicą. Laureat stypendium Ministra Kultury (2020). Uhonorowany Nagrodą Prezydenta Miasta Gdyni w ogólnopolskim 13. Konkursie Najlepszych Dyplomów Akademii Sztuk Pięknych (2021) w Gdańsku. Nagrodzony III nagrodą w 6. Ogólnopolskim Konkursie Malarskim im. Leona Wyczółkowskiego w BWA w Bydgoszczy (2024).

Interesuje mnie, w jaki sposób doświadczenie współczesności wpływa na budowanie relacji międzyludzkich i jak można je przełożyć na język wizualny.

A portrait of Michał Wasiak, a young man with a beard and glasses, wearing a blue beanie and a light-colored cable-knit sweater. He is looking slightly to the side with a neutral expression.

Michał Wasiak

II ROK

PROMOTORKA: PROF. DR HAB. ALINA
JACKIEWICZ-KACZMAREK

OBSZARY DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ: MALARSTWO,
GRAFIKA WARSZTATOWA, RYSUNEK

kwestionariusz

Jak układała się Twoja edukacja do momentu rozpoczęcia Szkoły Doktorskiej?

Ukończyłem jednolite studia magisterskie w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi na Wydziale Grafiki i Malarstwa, kierunek malarstwo. Tematem mojej pracy dyplomowej był *Cykl obrazów inspirowanych malarstwem caravaggionistów*. Dyplom obroniłem z wyróżnieniem w 2021 roku w pracowni malarstwa studyjnego dr. hab. Tomasza Musiała.

Co Cię szczególnie interesuje w polu sztuki?

Jako artysta tworzę głównie w obrębie malarstwa olejnego i grafiki warsztatowej. Ciekawią mnie – i to się przekłada na moje prace – deformacje i zniekształcenia formy oraz niecodzienne zestawienia obcych sobie elementów. Wykorzystuję je w różnych przedstawieniach portretowych. Moja działalność artystyczna koncentruje się na pytaniach tożsamości współczesnego człowieka, źródłach kryzysu jednostki oraz – nawiązując głównie do nurtu Nowej Figuracji – na poszukiwaniach formalnych.

01



Co Cię zmotywowało do udziału w Szkole Doktorskiej ASP w Gdańsku?

Zdecydowałem się na studia doktoranckie przede wszystkim z potrzeby dalszego rozwoju oraz pogłębiania moich zainteresowań w bardziej uporządkowany i świadomy sposób. Ważna dla mnie była także możliwość wejścia w nowe środowisko akademickie, które daje szansę na konfrontację własnych doświadczeń z odmiennymi perspektywami oraz poszerzenie sposobu myślenia o praktyce artystycznej.

Opowiedz, proszę, o swoim doktoracie. Nad czym pracujesz?

Moja artystyczno-badawcza praca rozwijana w Szkole koncentruje się na próbie uchwycenia kondycji człowieka żyjącego w XXI wieku – szczególnie w kontekście zmieniającego się postrzegania jednostki w relacjach społecznych, jej złożonej tożsamości i poczucia przynależności. Interesuje mnie, w jaki sposób doświadczenie współczesności wpływa na budowanie relacji międzyludzkich i jak można je przełożyć na język wizualny.

Początkowo temat miał bardziej ogólny i refleksyjny charakter, jednak w toku pracy stopniowo się konkretyzował – zarówno na poziomie ideowym, jak i formalnym. Coraz większe znaczenie zaczęła odgrywać dla mnie warstwa warsztatowa oraz eksperyment w wybranym medium jako narzędzie badawcze. W ramach pracy rozwijam obecnie cykl, w którym staram się oddać wewnętrzną sytuację emocjonalną człowieka poprzez formy ekspresyjne, często fragmentaryczne i niejednoznaczne. Cykl realizuję w technikach grafiki warsztatowej.

Coraz bardziej istotnym elementem mojego projektu jest poszukiwanie nowych rozwiązań technologicznych. Eksperymentuję z łączeniem mezzotinty z technikami trawionymi, a także z wykorzystaniem takich metod jak *chine-collé*, przedruk czy ferrogrografia. Proces ten ma charakter otwarty – niektóre rozwiązania, jakie początkowo wydawały się jedynie uzupełniające, zaczęły odgrywać kluczową rolę w budowaniu ostatecznej formy prac cyklu.

Zaskakującym aspektem okazała się dla mnie właśnie ta procesualność: to, jak bardzo eksperyment techniczny wpływa na rozwój koncepcji – i odwrotnie. Projekt ewoluuje więc równolegle na poziomie idei i materii graficznej, a jego ostateczny kształt pozostaje wciąż w fazie kreacji.

02

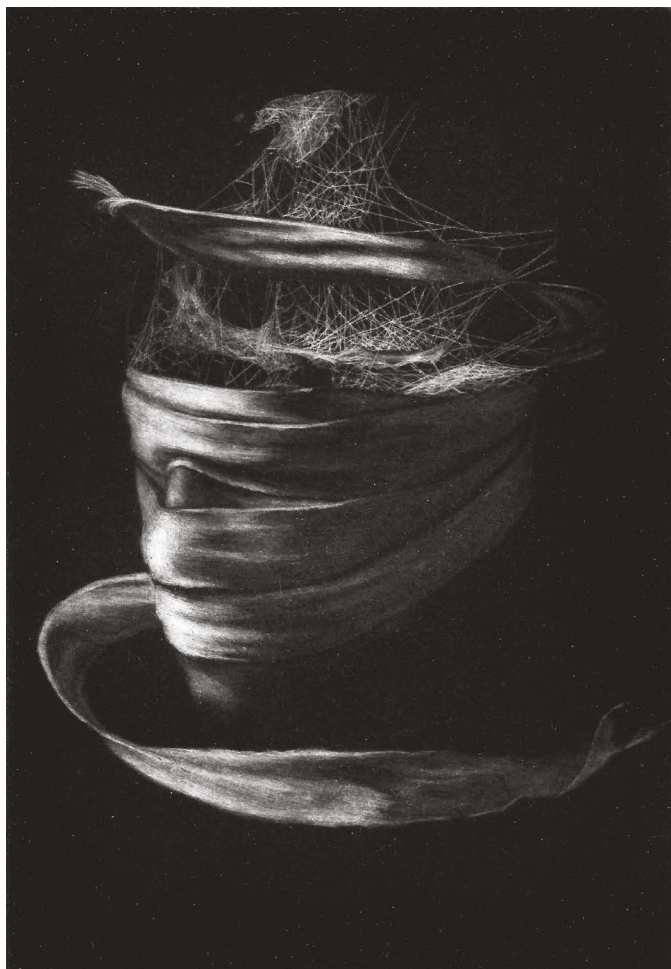


Kiedy słyszysz „Szkola Doktorska”, co w pierwszej kolejności przychodzi Ci na myśl?

Organizacja procesu twórczego.

Michał Wasiak

03



01
bez tytułu
ferrografia
83,5 cm × 62,5 cm
2021

02
Grace
olej na płótnie
120 cm × 100 cm
2025

03
Portret III
mezzotinta
15 cm × 10,5 cm
2021

04
Arrogance
olej na płótnie
120 cm × 100 cm
2023

04





Tylko trzy lata, aż trzy lata

[O specyfice artystycznego
doktoratu, rozwijaniu projektu
badawczego oraz rozwoju Szkoły
Doktorskiej **Eugenia Tynna**
rozmawia z **Agnieszką**
Leszczyńską-Mieczkowską
(III rok SD) i **Karolem**
Drobniewskim (II rok SD)]

EUGENIA TYNNA: Przede wszystkim, cieszę się, że mogę z Wami porozmawiać. Sama powoli przygotowuję się do rozpoczęcia doktoratu, jednak mam wrażenie, że im głębiej wchodzę w ten obszar, tym więcej pytań i niepewności się pojawia. Rozumienie artystycznego doktoratu często jest nieprecyzyjne w związku z czym w przestrzeni pojawia się wiele mitów czy niesprawdzonych informacji. Mam nadzieję, że uda nam się przynajmniej część z nich zweryfikować.

Powiedzcie, proszę, na początek, od kiedy wiedzieliście, że zdecydujecie się na doktorat?

KAROL DROBNIEWSKI: Ja o kontynuacji nauki myślałem już podczas studiów magisterskich, choć minęło kilka lat zanim podjąłem ostateczną decyzję. W tym czasie pracowałem już na uczelni – prowadziłem zajęcia m.in. z projektowania urbanistycznego na Uniwersytecie Łódzkim – i początkowo rozważałem rozpoczęcie tam doktoratu w trybie równoległym do pracy zawodowej (eksternistycznym). Okazało się jednak, że w praktyce bardzo trudno jest znaleźć na to przestrzeń, bo ciągle było coś ważniejszego. Był to okres, w którym miałem też dużo projektów zawodowych. Ostatecznie wróciłem do Gdańska i potraktowałem ten moment jako szansę na uporządkowanie swojej ścieżki oraz rozpoczęcie kształcenia w Szkole Doktorskiej.

AGNIESZKA LESZCZYŃSKA-MIECZKOWSKA: U mnie to wyglądało trochę inaczej i decyzja o doktoracie zapadła przede wszystkim później. Zawsze lubiłam rozwijać nowe pola, dlatego

skończyłam kilka kierunków, również studia podyplomowe – i zajęłam się pracą zawodową. Tu również poruszałam się w wielu obszarach: prowadzę własną firmę projektową, autorską galerię, pracownię artystyczną, którą zaawansowałam o badania artystyczne. Długo pozostawałam w wirze działań poza uczelnią, aż nagle w 2017 roku dostałam propozycję stworzenia autorskiego semestralnego programu dla studentów architektury wnętrz, w którym skupiłabym się na moim obszarze zainteresowania, czyli projektowaniu architektury przez pryzmat interdyscyplinarnych działań artystycznych. Zajęcia spodobały się i mi, i studentom, pojawiły się pytania, czy mogłabym zostać promotorką, co oczywiście bez doktoratu nie jest możliwe...

Jednocześnie czułam, że w działaniach artystycznych odnalazłam już własną niszę i chciałam pogłębiać swoją obecność w niej także poprzez badania, wejść na kolejny poziom. Wszystko to sprawiło, że zdecydowałam się zdawać do Szkoły.

Porozmawiajmy chwilę o metodologii pracy nad projektem doktorskim. Mam wrażenie, że to jeden z tych obszarów, który w kontekście artystycznego doktoratu jest szczególnie trudny do zrozumienia. Jak wyobrażaliście sobie badania artystyczne i czy rozpoczynając Szkołę procesualność tej pracy była dla Was jasna?

AM-L: Szkoła na pewno rozszerzyła moją wiedzę na ten temat. Zajęcia dotyczące metodologii były dla mnie bardzo pomocne, na ich podstawie dodatkowo poszerzałam swoją wiedzę w tym zakresie i to pozwoliło mi lepiej zrozumieć, jak mogę rozwijać projekt. Rozpoczynając kształcenie w Szkole Doktorskiej, wiedziałam, czym chcę się zająć, ale metodologia – w moim przypadku *art-based research* – bardzo mi pomogła zrozumieć, jak to zrobić. Świetnie się wpasowała w mój Indywidualny Plan Badawczy.

Zrozumienie metodologii w jakimś sensie mnie uspokoiło i utwierdziło w moich intuicjach – bo w trakcie badań prowadzonych w ramach Szkoły Doktorskiej intuicję trzeba wyposażyć w metodologię. Więc o ile przed rozpoczęciem pracy nad rozprawą doktorską intuicyjnie możemy sobie pewien obszar zakresić, to późniejsze działania muszą być prowadzone w ramach badań naukowych.

KD: W swojej pracy od lat korzystam z podejścia *research through design* – czyli badania poprzez projektowanie, w którym hipotezy są weryfikowane przez konkretne rozwiązania przestrzenne i formalne. W tym sensie Szkoła Doktorska nie zmieniła radykalnie mojego sposobu pracy, natomiast zdecydowanie go uporządkowała i pogłębiła. Poszerzyłem swój warsztat metodologiczny i narzędziowy, co pozwoliło mi bardziej świadomie operować tym podejściem w kontekście badań artystycznych.

Powiedzcie, czym różni się praca artystyczna od artystycznego doktoratu? W jednym i drugim przypadku powstaje przecież projekt twórczy.

AL-M: Największą różnicą jest prezentacja procesu badania, stosunek do tego, co na końcu, czyli właśnie powstającego dzieła: w pracy artystycznej po prostu je pokazujemy, tutaj zaś skupiamy się na precyzyjnie zaplanowanej drodze, która do tego dzieła prowadzi. To jest ważny wątek również z perspektywy dydaktyki i przekazywania narzędzi pozwalających prowadzić ten proces z dużą precyzją.

Realizowanie doktoratu różni się od takiego normalnego funkcjonowania twórcy, który ma ideę, przeprowadza jakąś analizę, robi projekt i wie mniej więcej, co tym projektem osiąga. Tu musi nastąpić badanie, które kształtuje spojrzenie twórcy, transformując tym samym dzieło i jego znaczenie. To wymaga odpowiednich założeń, dlatego Indywidualny Plan Badawczy musi być szalenie świadomie napisany jeszcze przed rozpoczęciem studiów doktorskich.

No dobrze, w takim razie zapytam jeszcze o coś pokrewnego, mianowicie jak w ogóle rozróżnić temat badawczy od pomysłu na projekt twórczy? Gdzie i jak szukać w idei potencjału badawczego?

AL-M: Moim zdaniem każdy temat ma potencjał badawczy, szczególnie, kiedy mocno nas angażuje. Na pewno warto zadać sobie na początek pytanie, co nowego mam szansę wnieść w dany obszar – bo doktorat musi być oparty na oryginalnych założeniach. Żeby to zrobić, trzeba wgłębić się w dostępne materiały i opublikowane badania.

Wspomniałaś Agnieszka o Indywidualnym Planie Badawczym. Możecie powiedzieć, czym on jest?

AL-M: To jest dokument składany razem z aplikacją na do Szkoły Doktorskiej, w którym określa się temat pracy, zasadnicze jej tezy, pytania badawcze, efekty, ale też wszelkiego rodzaju aktywności – wystawy, konferencje, staże, plenery, badania terenowe, wywiady – które zweryfikują i zaawansują badanie. I tak rozpisany plan jest prezentowany na egzaminie wstępnym, a w kolejnym etapie zatwierdzany przez Radę Szkoły Doktorskiej.

Ten dokument nie tylko prowadzi samych doktorantów, ale też ułatwia ewaluację ich pracy, np. podczas oceny śródkresowej, gdzie komisja ocenia postępy, za punkt odniesienia biorąc właśnie Indywidualny Plan Badawczy.

Jeżeli chcemy doktorat skończyć w trzy lata, co jest generalnie szalenie krótkim okresem, musimy przyjść z solidnie zbudowanym planem, najlepiej posiadając już rozeznanie, jakie granty chcemy pozyskać w trakcie czy w jakich aktywnościach artystyczno-badawczych zamierzamy uczestniczyć.

KD: Zgadzam się, że trzy lata to bardzo krótki czas. Idealnie byłoby rozpocząć Szkołę nie tylko z gotowym planem badawczym, ale również z planem wstępnie zweryfikowanym – co w praktyce jest trudne bez odpowiedniego zaplecza i wsparcia. W moim przypadku pierwszy rok był w dużej mierze okresem dostosowywania założeń do realiów pracy doktorskiej, a także do okazji, które się pojawiły w związku z działaniami w Szkole. Warto też pamiętać, że dobrego planu nie da się przygotować w krótkim czasie – to proces, który wymaga namysłu i ciągłej weryfikacji. Wraz z pogłębianiem badań zmienia się nasza perspektywa, dlatego plan powinien być traktowany jako struktura elastyczna, a nie sztywny harmonogram. Paradoksalnie, im bardziej szczegółowo go zapiszemy, tym trudniej może być go zrealizować.

AL-M: Zgadzam się. Składowe i szczegóły planu zmieniają się niemal do końca. Ale warto pamiętać, że pewnie w 90% przypadków i tak pozostajemy w obszarze nakreślonym na samym początku, choć zmienia się nasza perspektywa patrzenia na ten obszar.



KD: Dobrze jest też pomyśleć o grantach, chociażby w konkursie Preludium organizowanego przez Narodowe Centrum Nauki tak żeby nie martwić się o finansowanie. Złożenie tego na drugim roku to już zdecydowanie za późno, ponieważ czeka się około roku na decyzję.

AL-M: Tak, trzeba pamiętać, że na realizację pomysłów potrzebny jest czas. Każda aplikacja do grantów, konkursów czy konferencji dodatkowo wszystko wydłuża. Przygotowanie publikacji też trwa, szczególnie tych recenzowanych, i często są to terminy od nas zupełnie niezależne. Nawet jeśli są to elementy, których realizacja przybliży nas do doktoratu, to ujmowanie każdego z nich w sztywne ramy harmonogramu wymaga przestrzeni na ułożenie tej układanki.

Mówicie, że plan ewoluuje. Czy ktoś musi akceptować pojawiające się w nim zmiany?

AL-M: Tak, w pierwszej kolejności promotor, a następnie Rada Szkoły Doktorskiej, która spotyka się raz w miesiącu. I to jest jedna z tych rzeczy, które trzeba mieć na uwadze, decydując się na studia: wszystko można załatwić, ale trzeba nauczyć się odpowiednio planować kolejne kroki.

Jestem na trzecim roku, więc przede mną obrona. W zależności od tego, kiedy złożę poszczególne dokumenty i w jakim miesiącu wejdę na poszczególne komisje i przejdę weryfikację, moja obrona może odbyć się od października tego roku do okolic maja 2027. Warto pamiętać, że nawet jeżeli będziemy super zdyscyplinowani w naszej pracy, to doktorat jest procesem, w którym uczestniczą też inne osoby – promotorzy, komisje, recenzenci – i nasz wpływ na pewną logistykę tego procesu jest ograniczony. Na przykład recenzenci mają ustawowo dwa miesiące na zapoznanie się z pracą i przesłanie recenzji, a sama praca przez miesiąc musi być dostępna na stronie uczelni zanim w ogóle przystąpimy do obrony.

Jeszcze na moment wróć do planu badawczego. Skoro jest to tak istotny dokument, to czy warto już przed jego napisaniem skupić się na badaniach, posprawdzać dostępne materiały i utwierdzić się w stawianych w nim tezach?

AL-M: Na pewno warto porządnie go przygotować, ale to nie jest tak, że trzeba sprawdzać i weryfikować jakieś badania z obawą, że coś w trakcie doktoratu nie wyjdzie – fakt, że coś nam nie wyjdzie również będzie czegoś dowodem. Ustalamy sobie wprowadzić jakąś tezę, ale my sami możemy podczas naszej pracy stwierdzić, że ona się po prostu nie sprawdziła. I to jest też super, bo wychodzimy poza własne ramy, awansując dotychczasową wiedzę.

Jaki byłby sens Szkoły Doktorskiej, gdybyśmy przychodząc do niej, wiedzieli, jaki będzie rezultat naszej tu pracy? To badania – a nie założenia – mają nas doprowadzić do finału.

W moim odczuciu to nawet ciekawsze, że w miarę wglębiania się i badania odkrywasz – mimo całego zafiksowania na swoim temacie! – że twoje założenia wymagają weryfikacji. Tylko, że w Szkole masz szansę weryfikować je w dialogu z innymi.

Czyli sytuacji, w której teza się nie sprawdziła albo w badaniach coś nie wyszło nie należy traktować jako badawczej porażki?

AL-M: Odwrotnie – to jest cenny element badania. Fakt, że coś się nie sprawdziło, podpowiada, że należy zmienić perspektywę. To ubogaca twoją pracę doktorską, wskazuje, że byłeś uważna i czujna.

Na kartce możesz wszystko napisać, wszystko zaplanować i dopiero rzeczywistość to zweryfikuje. Jeśli nie będziemy weryfikować założeń albo zamknijemy się na informację zwrotną, to utracimy wiedzę, która przychodzi z tych wszystkich miejsc styku – przede wszystkim z odbiorcami. Te różne sposoby weryfikowania własnego myślenia i wpuszczania różnych opinii i wniosków pozwalają nam wyjść trochę z własnej głowy i z własnych założeń. Ja na przykład lubię „odbijać” różne pomysły badawcze od studentów, ich reakcje stanowią dla mnie cenny feedback.

Chciałabym Was zapytać o aspekt środowiskowy kształcenia w Szkole Doktorskiej – to przecież nie jest tylko doświadczenie odosobnionej pracy, ale spotykacie się ze sobą, pracujecie z promotorami, macie zajęcia ze studentami. Czy to wszystko wpływa na Waszą pracę, a jeśli tak, to w jakim sensie?

AL-M: Między doktorantami na pewno zachodzi pewna wymiana, uczymy się od siebie, obserwujemy nawzajem, dowiadujemy o różnych możliwościach. Na początku studiów brakowało mi takiego rzeczywistego pola dialogu i cieszę się, że to się powoli zmienia. Mam poczucie, że tu można jeszcze wiele zrobić, traktując doktorantów jako pewnego rodzaju kolektyw badawczy i silniej wiążąc nas z badaniami prowadzonymi na uczelni.

Co do pracy ze studentami, to moim zdaniem Szkoła jest bezpiecznym wprowadzeniem dla osób, które wcześniej nie miały doświadczenia dydaktycznego: dostajemy odpowiednie narzędzia do prowadzenia zajęć, ale też możemy tę rolę prowadzącego czy prowadzącej przejmować stopniowo.

Inną możliwością, którą daje Szkoła jest udział w różnych fakultetach, bo jeżeli nawet wychodzimy z jakiegoś kierunku, to doktorat jest międzywydziałowy, więc możemy sobie uzupełniać

wiedzę czy pewien zakres badań, budując takie międzywydziałowe środowisko. Ta szansa – przy dobrej organizacji i planowaniu – potencjalnie może objąć też udział w zajęciach na innych, również zagranicznych uczelniach, więc to jest też pewien szeroki akademicki sposób oddziaływania.

KD: Dla mnie ten aspekt środowiskowy jest bardzo istotny, szczególnie w kontekście budowania pewnej wspólnoty doktorantów. Szkoła Doktorska gdańskiej ASP jest relatywnie młodą strukturą, co oznacza, że w dużej mierze sami współtworzymy jej charakter. Rozmawiamy o tym, jak powinna się rozwijać, inicjujemy działania, organizujemy wspólnie konferencje i wystawy. To daje poczucie realnego wpływu i sprawczości – a jednocześnie tworzy przestrzeń do eksperymentowania z formułą funkcjonowania Szkoły.

Mówisz Karol o wystawach, konferencjach...

Możecie opowiedzieć więcej o tego typu działaniach towarzyszących Szkole?

AL-M: Tak, Szkoła posiada pewien budżet na realizację działań kulturalnych, które wykorzystujemy dla wzmocnienia siećowania i widoczności Szkoły oraz do prezentacji naszych badań artystycznych. Trzeba pamiętać, że skład Szkoły stale się zmienia: jedni kończą studia, inni je rozpoczynają. A na tym polu współpracy przecież bardzo wiele zależy od tego, jaki zestaw osób się spotka i z jakim nastawieniem będzie pracować. Ta dynamika jest jednocześnie plusem i wyzwaniem.

Cieszę się, że w ostatnich latach udało nam się zrealizować kilka wspólnych aktywności. Przygotowaliśmy dwie konferencje z doktorantami gdańskiej Akademii Muzycznej, pokazaliśmy się w ramach uczelnianej prezentacji ART'em ALL, zorganizowaliśmy dwie wystawy w Zbrojowni Sztuki, za chwilę pokażemy kolejną. Wygenerowaliśmy też rezydencję artystyczną w działającym na terenach postoczniovych Grid Arthub. W ramach międzyuczelnianych partnerstw nasze prace pokazywaliśmy w innych szkołach artystycznych, w tym roku m.in. na wystawie w Szkole Doktorskiej wrocławskiej ASP.

Ponieważ skład Szkoły się zmienia, staramy się wypracować pewną cykliczność wydarzeń i w ten sposób zapewnić im



kontynuację. Tak jest właśnie z wystawą Signatures. Dwa lata temu zorganizowaliśmy ją pod innym tytułem jako zaliczenie jednego z przedmiotów, gdzie osoby doktoranckie prezentowały elementy ze swoich badań. Wystawa wypaliła, co więcej, przyszła z ważnym dla nas jako doktorantów feedbackiem, więc postanowiliśmy ją kontynuować. W maju i czerwcu tego roku będzie można oglądać już trzecią jej edycję. Zdecydowaliśmy się na nazwę Signatures podkreślającą, że każda uczestnicząca osoba prezentuje tu prace dookreślające ją twórczo. Warto pamiętać, że w przypadku wszystkich tych działań korzystamy z wielkiego wsparcia uczelni – na przykład w realizację wystawy zaangażowanych jest szereg osób spoza Szkoły, chociażby działy promocji i wystawienniczy.

Staramy się zatem wypracować taki nasz wewnętrzny kalendarz, w ramach którego możemy sobie ustawić pewne działania – również te, które każdy mógłby wykorzystać do budowania swojego Indywidualnego Planu Badawczego.

A czy na wystawach przedstawicie część waszych badań doktorskich, czy może są to prezentacje skupione wokół waszej twórczości realizowanej w oderwaniu od doktoratu? Dużo się przecież mówi o tym, że przed obroną nie można upubliczniać pracy doktorskiej...



AL-M: W ramach Signatures przyjęliśmy założenie, że prezentujemy elementy powiązane z naszymi badaniami. To kuratorskie założenie, które generuje przestrzeń na weryfikację ze strony odbiorcy lub partycypację.

KD: Ciekawy jest wątek upubliczniania elementów pracy doktorskiej, wokół którego narosło wiele nieporozumień. Warto podkreślić: na wystawach nie prezentujemy doktoratu jako całości, lecz jego fragmenty – elementy procesu badawczego i twórczego. To zasadnicza różnica. Te fragmenty pełnią funkcję komunikacyjną i weryfikacyjną, ale nie zastępują finalnego dzieła.

AL-M: Trzeba sobie mądrze wybrać to, co warto zasygnalizować i pokazać odbiorcom. Ich feedback jest przecież bardzo ważny, dialog z publicznością jest częścią weryfikacji naszej pracy. Coś działa, coś innego należy zrewidować.

KD: Warto porównać to z sytuacją doktoratów stricte naukowych, gdzie funkcjonują dwa modele: klasyczna monografia oraz doktorat oparty na cyklu publikacji. W tym drugim przypadku rozprawa składa się z serii artykułów naukowych, które są publikowane jeszcze przed obroną i razem tworzą spójną całość badawczą. Każdy z nich rozwija określony wątek, ale dopiero ich zestawienie pozwala zobaczyć pełen zakres i sens prowadzonych badań.

W przypadku doktoratu artystycznego sytuacja jest w pewnym sensie analogiczna – prezentowane wcześniej fragmenty pracy, np. na wystawach, nie są samym doktoratem, lecz jego częściami, które dopiero w finalnej formie ujawniają swoją pełną strukturę i znaczenie.

Nie jest to jednak reguła bez wyjątków. W moim przypadku wystawy często stanowią raczej pole eksperymentu i twórczej odskoczni – pokazuję na nich prace powiązane tematycznie z doktoratem, ale nie zawsze będące jego bezpośrednimi fragmentami. Traktuję je jako przestrzeń testowania idei, języka wizualnego i kierunków, które mogą, ale nie muszą, wejść w strukturę finalnej pracy.

A propos mitów krążących wokół doktoratu chciałabym Was zapytać o jeszcze jedną rzecz. W środowisku krążą sprzeczne opinie, gdzie jedna grupa mówi, że doktorat

musi być oryginalnym dziełem i wносить coś w dziedzinę know-how, a druga grupa twierdzi, że to dotyczy bardziej habilitacji, a sam doktorat skupia się po prostu na określonym problemie badawczym. Jakie jest Wasze rozumienie tego zagadnienia?

KD: To rzeczywiście temat budzący wiele dyskusji. Trzeba jednak pamiętać, że doktorat nie jest pracą całkowicie autonomiczną – powstaje pod opieką promotora, który współkształtuje jego kierunek i weryfikuje założenia. W przeciwieństwie do habilitacji, która jest już w pełni samodzielna. Doktorat powinien jednak jasno pokazywać zdolność do samodzielnego prowadzenia badań – formułowania problemów, stawiania tez i ich weryfikowania przy użyciu adekwatnych metod. Nie zawsze rezultat musi być przełomowy, natomiast istotna jest jakość podejścia badawczego i świadomość metodologiczna. To my jesteśmy odpowiedzialni za całokształt pracy.

**Szkoła Doktorska konsekwentnie się rozwija.
Jak Wy widzicie jej przyszłość?**

KD: Moim zdaniem jednym z kluczowych kierunków rozwoju jest budowanie infrastruktury wspierającej działalność badawczą – szczególnie w zakresie pozyskiwania grantów, organizacji projektów czy wsparcia administracyjnego. Obecnie duża część pracy doktorskiej to działania organizacyjne, które pochłaniają znaczną ilość czasu i energii. Dostęp do wyspecjalizowanego wsparcia w tym zakresie mógłby znacząco zwiększyć efektywność prowadzonych badań. Trzeba pamiętać, że badacz powinien pozostać przede wszystkim badaczem, a w obecnym modelu często musi równocześnie pełnić rolę sprawnego menedżera, organizatora i administratora.

Czy dostrzegacie, że realizacja doktoratu otwiera przed Wami jakieś nowe ścieżki – kariery, rozwijania kolejnych projektów czy badań niezwiązanych już z doktoratem?

AL-M: Dla mnie jest to bardzo dostrzegalne. Będąc w Szkole robię rzeczy, o których bym jeszcze jakiś czas temu nie myślała. Nigdy bym na przykład nie przypuszczała, że będę prowadziła badania w Japonii albo, że spędzę dłuższy czas w Accademia

di Belle Arti w Wenecji. To są wspaniałe, rozwijające sytuacje. Praca nad doktoratem otwiera wiele dróg, mamy możliwość korzystać z materiałów i miejsc o ograniczonym zwykle dostępie, to wielki przywilej i wspaniała szansa.

KD: To prawda, choć warto podkreślić, że te możliwości nie pojawiają się automatycznie – trzeba je aktywnie budować. Szkoła Doktorska daje potencjał i narzędzia, ale to od nas zależy, w jaki sposób je wykorzystamy. To w dużej mierze proces indywidualny: im więcej inicjatywy i konsekwencji w działaniu, tym więcej realnych ścieżek się otwiera.



Ostatnia kwestia: czy Waszym zdaniem jakieś umiejętności albo cechy są szczególnie przydatne w pracy nad doktoratem?

AL-M: Jest tu dużo elementów organizacyjnych, więc warto je logicznie poukładać. Trzeba mieć wizję, a jednocześnie potrafić skutecznie działać. Dobrze jest działać w zgodzie z własnym potencjałem i zaadaptować możliwości do osobistej energii i potrzeb.

KD: Na pewno kluczowa jest oryginalność – rozumiana nie tylko jako pomysł, ale jako sposób myślenia. Równie istotna jest organizacja pracy, bo doktorat to w dużej mierze zarządzanie złożonym procesem. Ważna jest też czujność – umiejętność dostrzegania momentów, w których trzeba zmienić kierunek – oraz elastyczność, pozwalająca na adaptację do zmieniających się warunków badawczych.

Szkoła Doktorska na naszej uczelni to są tylko trzy lata albo aż trzy lata. Wszystko zależy od tego, jaki przyjmujemy front wobec doktoratu i co postanowimy osiągnąć.

Rozmowę wsparła i spisała Ola Halicka.

[Eugenia Tynna]

Projektantka, badaczka i wykładowczyni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, gdzie od 2016 roku prowadzi zajęcia z liternictwa, autoprezentacji, projektowania graficznego i komunikacji wizualnej. W swojej pracy łączy podejście rzemieślnicze z badaniami nad historycznymi technikami, które stara się przywracać współczesnej praktyce projektowej. Jej działania obejmują projektowanie, edukację i realizacje w przestrzeni publicznej, zawsze osadzone w trosce o jakość wizualną otoczenia.



O Szkole Doktorskiej

Od 2019 roku Szkoła Doktorska Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku wspiera artystyczną i naukową wymianę – ta zaś generuje przestrzeń do prowadzenia badań i poszukiwań twórczych. Podstawę funkcjonowania Szkoły tworzy potencjał artystyczny i naukowy uczelni, dorobek oraz osiągnięcia kadry, doktorantów i doktorantek. Szkoła Doktorska jest autonomicznym terytorium harmonijnego rozwoju, obszarem przemian, miejscem formułowania niezależnych poglądów osadzonych w szerokim polu wiedzy.

Kształcenie w Szkole Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku trwa 3 lata i przygotowuje do uzyskania stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Każdego roku do Szkoły przyjmowanych jest ok. 5 osób. Dotąd Szkołę Doktorską opuściło 15 absolwentów i absolwentek.

Ramowy program kształcenia oparty jest na modułach: podstawowym, kierunkowym, kształcenia specjalistycznego, fakultatywnym oraz praktyki zawodowej.

Skład Rady Szkoły Doktorskiej:

dr hab. Marek Jóźwicki, prof. ASP (przewodniczący)
prof. dr hab. Beata Szymańska
prof. dr hab. Aleksander Widyński
prof. dr hab. Sławomir Witkowski
dr hab. Tomasz Skórka, prof. ASP
mgr Stefan Kornacki (przedstawiciel osób doktoranckich)

Rekrutacja 2026

Proces rekrutacji do Szkoły Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku odbywa się w kilku etapach. Poniżej poglądowo prezentujemy najistotniejsze jego elementy wraz z harmonogramem przyjętym dla 2026 roku. Szczegółowe informacje, formularze i wskazówki oraz dokładny i najbardziej aktualny terminarz dostępne są na stronie asp.gda.pl.

1 KROK – rejestracja w Internetowym Rejestrze Kandydatów

20.07–31.08.2026

2 KROK – zapisy do Szkoły Doktorskiej i uiszczenie opłaty rekrutacyjnej

do 31.08.2026

3 KROK – złożenie wymaganych dokumentów

1.09–7.09.2026

- ▶ ankieta osobowa,
- ▶ odpis dyplomu ukończenia studiów II stopnia lub jednolitych studiów magisterskich,
- ▶ życiorys artystyczny lub CV,
- ▶ dokumenty potwierdzające znajomość języków obcych na poziomie minimum B2,
- ▶ list motywacyjny,
- ▶ portfolio – opatrzone komentarzem autorska dokumentacja artystyczna/projektowa wyróżniająca najważniejsze osiągnięcia z ostatnich 3 lat,
- ▶ wypełniony formularz Indywidualnego Planu Badawczego wraz z opinią wybranego opiekuna planu badawczego i zgodą na przyjęcie roli promotora,
- ▶ prezentację multimedialną przedstawiającą zaplanowane badania artystyczne/projektowe na tle wcześniejszych autorskich działań artystycznych/projektowych kandydata/kandydatki,
- ▶ wypełniony formularz oświadczenia w sprawie wskazania nadanych tytułów/stopni naukowych, pobieranego stypendium i zatrudnienia,
- ▶ zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby postępowania kwalifikacyjnego.

4 KROK – postępowanie rekrutacyjne

Na postępowanie rekrutacyjne do Szkoły Doktorskiej składa się:

10.09.2026 – ETAP I

zamknięte posiedzenie Komisji dot. merytorycznej oceny złożonych dokumentów.

Do kolejnego etapu zostaną dopuszczone osoby, które uzyskają odpowiednią liczbę punktów – ich lista zostanie ogłoszona 11.09.2026.

14.09.2026 – ETAP II

kandydaci przeprowadzają 15-minutową prezentację zaplanowanych działań badawczych oraz osiągnięć artystycznych (z zakresu malarstwa, rysunku, rzeźby, ceramiki, szkła, grafiki, fotografii, realizacji multimedialnych, audiowizualnych, performatywnych lub intermedialnych) lub projektowych (z zakresu komunikacji wizualnej, wzornictwa przemysłowego, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, scenografii lub projektowania kostiumów).

Po prezentacji Komisja odbywa z kandydatami 15-minutową rozmowę dot. zaplanowanych badań oraz planowanych i dotychczasowych aktywności artystycznych/projektowych powiązanych z badaniami.

W tym etapie oceniane są: merytoryczna wartość zaprezentowanego i omówionego projektu badawczego; spójność prezentacji planowanego projektu badawczego i dorobku artystycznego/projektowego; osiągnięcia artystyczne/projektowe z ostatnich 3 lat w kontekście zaplanowanych badań oraz wiedza z zakresu teorii i praktyki artystycznej/projektowej przedmiotowej dyscypliny związanej z przedłożonym projektem badawczym.

5 KROK – ogłoszenie listy rankingowej postępowania rekrutacyjnego

18.09.2026

6 KROK – uzupełnienie danych w Internetowym Rejestrze Kandydatów i złożenie wymaganych dokumentów

do 25.09.2026

7 KROK – ogłoszenie listy osób przyjętych i nieprzyjętych do Szkoły Doktorskiej

25.09.2026

Stypendium doktoranckie

Najbardziej aktualne informacje dotyczące wysokości oraz warunków otrzymania stypendium doktoranckiego uzyskać można na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: www.gov.pl/web/nauka/doktoranci-i-szkoly-doktorskie.

Akademia w Mieście

(Pół)rocznik Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku
nr 17, kwiecień 2026

Wydawca:

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
ul. Targ Węglowy 6
80-836 Gdańsk
wydawnictwo@asp.gda.pl
asp.gda.pl

Koncepcja numeru:

Ola Halicka, doktoranci i doktorantki Szkoły Doktorskiej ASP w Gdańsku

Redakcja, korekta, opracowanie tekstów:

Ola Halicka

Projekt i opracowanie szablonu wydawnictwa oraz okładki:

Barbara Bugalska

Skład i łamanie:

Barbara Bugalska

Zdjęcia portretowe i zbiorowe doktorantów i doktorantek
oraz portrety dr. hab. Marka Józwickiego, prof. ASP i Eugenii Tynnej;
Magdalena Czajka-Cardoso

Zdjęcia na stronach 83, 87, 88, 91 pochodzą z archiwum Szkoły Doktorskiej.

Elementy wizualne portfolio na podstawie materiałów przekazanych
przez doktorantów i doktorantki.

Podziękowania dla Pani Janiny Damaszkę za pomoc w realizacji publikacji.

Nakład:

250 egz.

Druk:

Zakład Poligraficzny NORMEX
Iwona Morawczyńska
ul. Geodetów 8
80-298 Gdańsk

ISSN: 2544-4220



AKADEMIA
SZTUK
PIĘKNYCH
W GDAŃSKU



ZBROJOWNIA
SZTUKI



WYDAWNICTWO
ASP W GDAŃSKU



AKADEMIA
SZTUK
PIĘKNYCH
W GDAŃSKU